

Dr. STANISŁAW STARZYŃSKI

HISTORIA USTROJU POLSKI POROZBIOROWEJ

Na podstawie wykładów uniwersyteckich

WYDANIE NOWE

Poprawione przez Autora

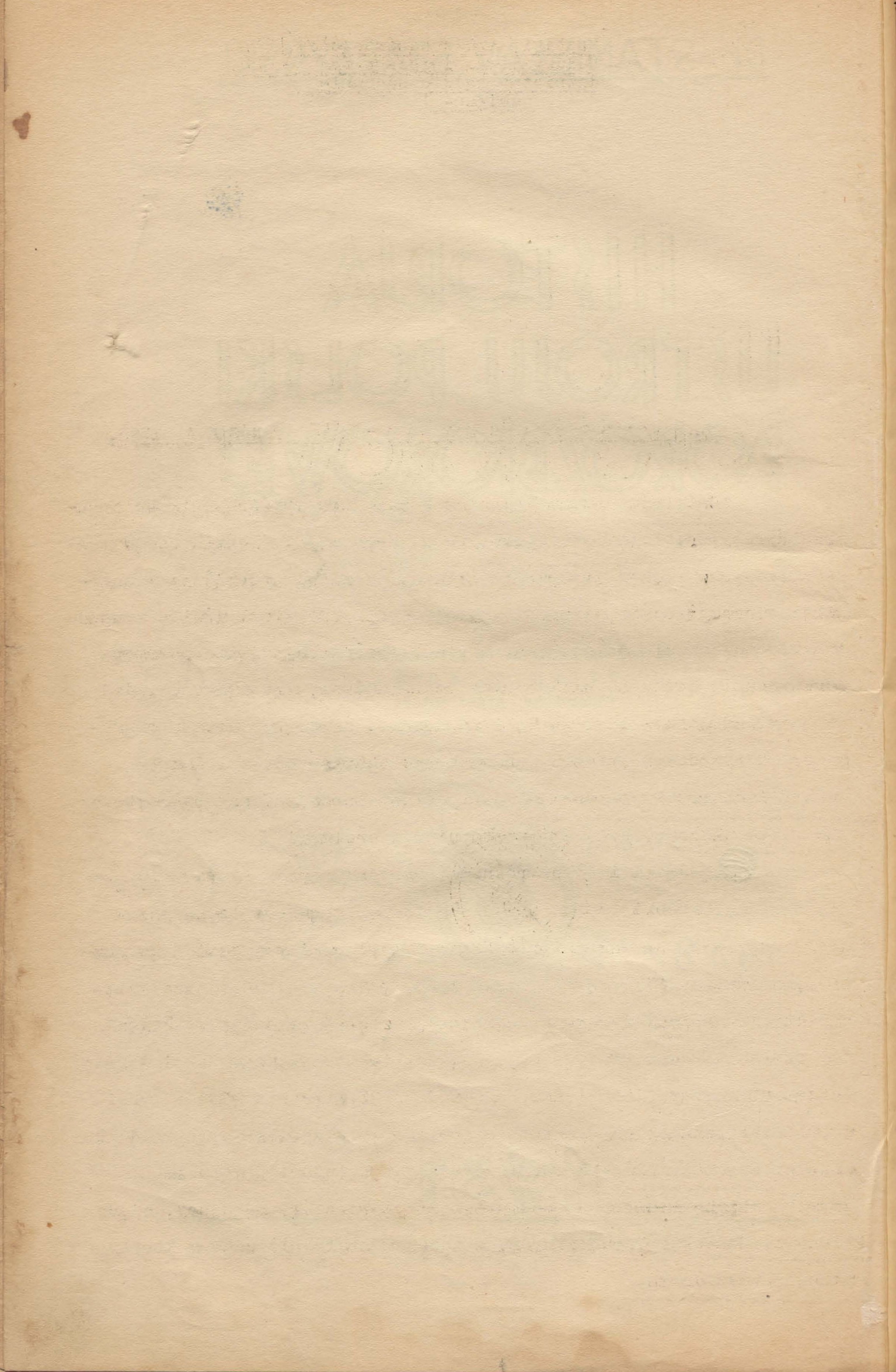


148



1931

Nakładem Towarzystwa "Biblioteka Słuchaczy Prawa U.J.K."
we L w o w i e



Wszelkie prawa zastrzeżone!
Nadużycie niniejszego wy-
dawnictwa będzie sądownie
ścigane !



I. KONSTYTUCJA GRODZIEŃSKA 1793.

Ostatnim jasnym błyskiem w dziejach chylącej się ku zagubie Rzeczypospolitej była konstytucja 3-go maja. Złożyła ona wymowne świadectwo przed areopagiem świata, że naród, pogrążony w anarchji i bezmyślności w epoce saskiej, opamiętał się i dźwiga z upadku. Prawda: wielu kwestyj, np. sprawy włościańskiej nie unormowała ostatecznie, lecz to nie dowodem jej słabości, ale mądrości. Jej wielcy inicjatorowie rozumieli doskonale, że co wybudowały wiekowe zapatrywania i przesady, nie da się zburzyć odrazu. Jak we wszystkich przekształceniach ustrojów społecznych, czy państwowych, tak i tu wskazana była droga stopniowej ewolucji.

A jednak i ta ostrożna i pośrednia droga nie doprowadziła do celu. Nieokiełznana pycha niektórych magnatów, oraz gniew Rosji z powodu zrzucenia przez Sejm czteroletni rosyjskiej gwarancji, narzuconej Polsce jeszcze w 1768, pchnęły szare rzesze szlacheckie ku obronie rzekomo zagrożonej "złotej wolności". Przyszła do skutku haniebna Targowica, a następnie pod wpływem Rosji i Prus, dążących do ratyfikacji ich konwencji z 23. stycznia 1793 o drugi rozbiór Polski (o czym nawet Targowica nie wiedziała) przyszedł do skutku Sejm Grodzieński zatwierdzający pod lufami armatnimi i groźbą uwięzienia całego Sejmu ten drugi rozbiór, oddający, między innymi, Gdańsk i Toruń Prusom, a zarazem stała się ciałem konstytucja grodzieńska.

Sejm grodzieński 1793 dzieło lat 1788/92 nazwał rewolucyjnym i zniweczył jego skutki. A dalej: zniżył ilość wojska ze 100.000 na 15.000, wskrzesił artykuły "de non praestanda obediencia", przywrócił wolną elekcję w miejsce dziedziczności tronu uznanej konstytucją 3-maja, sprawił, że odżyło "liberum veto", oraz zawiązywanie konfederacji, sam się zawiązał dn.15.września w konfederację, osłabił znaczenie króla we wskrzeszonej Radzie Nieustającej, który spadł do poziomu li jej członka.

Samo uchwalenie tej konstytucji było tragiczną komedią, jak tego dowodzi korespondencja prywatna Sieversa, ambasadora rosyjskiego w Warszawie. Sievers w listach słanych do Petersburga zapewniał imperatorową, że niema najmniejszych powodów do obawy, że wszystko się jaknajlepiej ułoży. Projekt bowiem był już z góry przygotowany i jego przyjęcie zapewnione.

Konstytucja grodzieńska nie jest jednolita. Składa się ona z całego szeregu aktów prawnych. I tak w poczet jej wchodzi: 1/.pacta conventa, 2/.de non praestanda obediencia, 3/.prawa kardynalne, 4/.materiae status, wreszcie 5/.cykl ustaw odnoszących się do trzech funkcji państwowych, tj. prawodawczej, rządzącej i sędowniczej.

Pacta conventa i art.de non praestanda obediencia nie były nowością, datując się od czasów henrykowskich, o ile zaś idzie o prawa kardynalne, których pierwowzór / znajduje się już w Konstytucji repninowskiej z 1768, a następnie w uchwałach Sejmu czteroletniego, oblatowanych w księgach grodzkich d.5.stycznia 1791, to one ujęte zostały przez Sejm grodzieński w 16 artykułów. Z nich najważniejszy pierwszy, określa bowiem kontury ustroju państwowego i rzuca charakterystyczne światło na inne.

U wstępu wypowiada tenże artykuł jako zasadę: Korona i Litwa to wolna, nierozdzielna, nikomu niepodległa Rzeczpospolita, której władza najwyższa i prawodawcza zamyka się w Sejmie. Następnie definiuje zakres działalności Sejmu, określa go bardzo szeroko, bo nawet przyznaje mu, na wzór ustawodawstwa czteroletniego Sejmu, prawo wybierania osób do najwyższych magistratur, oraz na posłów

wielkich zagranicznych, a nawet badanie wyroków najwyższych instancyj; ale mimo to popełnia tę samą niekonsekwencję, jaką znajdujemy w "Zasadach do poprawy formy rządu" z 24. grudnia 1789, tj. wygłaszając zasadę oddzielenia władzy prawodawczej od wykonawczej. Z kolei zawiera wstęp, który (w ślad za ustawą francuską z 1789) ma dać gwarancję pełnej wolności obywatelskiej w szacie czarnoksiężskiej formułki: "wszystko co nie jest wyraźnie zabronione, jest dozwolone". Jest to stanowisko ultraindywidualistyczne, a więc szkodliwe dla możliwości społecznego współistnienia, bo otwierające na oścież wrota samowoli. Najbliższe postanowienia dotyczą osoby króla: musi on być wyznania rzymsko-katolickiego, wychodzi z wyboru wolnego tzn. elekcji, ale uskutecznianej nie antiquo modo tj. viri-
tim, tylko przez Sejm elekcyjny o potrójnie wzmożonym komplecie w stosunku do Sejmu ustawodawczego. Gdyby król dopuścił się naruszenia paktów konwentów, lub praw kardynalnych, może mu naród wypowiedzieć posłuszeństwo na mocy uchwały zapadłej 2/3 głosów Sejmu zwołanego w tym celu przez Radę Nieustającą. Prawa kardynalne są absolutnie nietykalne i nieodmienne nawet jednomyślnością (co się równa już prostemu zaprzeczeniu udzielności władzy państwowej). Ale tak samo postanowił już i Sejm repninowski 1768. Gdyby nastąpiło jakiegokolwiek tych praw naruszenie na Sejmie, ma każdy poseł, a również i król, prawo założenia swego veto przeciw takiej uchwale; i dlatego twierdzimy, że przez konstytucję grodzieńską liberum veto odżyło. Gdyby zaś nikt nie założył veto, wtedy zaraz po Sejmie król z Radą Nieustającą zwoła Sejm nadzwyczajny i przedłoży mu tę sprawę. Sejm ma ją zniszczyć i przywrócić moc prawu kardynalnemu. Gdyby zaś król nie chciał zwołać Sejmu, ma to uczynić sama Rada Nieustająca pod osobistą odpowiedzialnością.

Dalsze postanowienia mają na oku zabezpieczenie integralności państwa i ujednostajnienie stosunków wewnętrznych. I tak: Państwo pod względem terytorjalnym pozostać ma nieuszczerplone; wszelkie cesje terytorjalne są niedopuszczalne. Co więcej, króla obarczono obowiązkiem odzyskania tzw. awulzów. Zdawałoby się napozór mogło, że klauzula ta godzi w Rosję, wszakże w jej rękach znajdo-

wała się lwia część zagarniętych dziedzin Polski. Ale to była tylko finta, której nieprzebiegający w środkach Sievers użył, aby uspić czujność i sumienie szlachty, tudzież połechtać jej dumę narodową. Religją panującą jest, jak i dotychczas, religja rzymskokatolicka, dyssydenci zachowują jednak swą wolność publicznego wyznawania wiary; o żydach ustawy grodzieńskie milczą. Każdemu przysługuje prawo swobodnego wypowiedania opinii; nie wolno jednak nic drukować: "ku wywróceniu religji lub praw kardynalnych", a każdemu szlachcicowi przysługuje vox libera na Sejmach i sejmikach. Również utrzymuje się w mocy rozszerzenie zasady: "Neminem captivabimus nisi iure victum" na mieszczan, dokonane przez ustawę z 18.kwietnia 1791. Taksamo utrzymują się o g r a n i c z e n i a władzy patrymonjalnej panów, mianowicie uchylenie prawa vitae ac necis i prawa sądenia w wypadkach popełnienia przez chłopą zbrodni kryminalnej; - za rozmyślne zabicie włościanina spada na pana kara śmierci, co stanowił już art.XX. praw kardynalnych z r.1768.

Dalszą częścią składową konstytucji grodzieńskiej są materiae status. Ich pierwowzór spotyka się już w uchwałach Sejmu repninowskiego 1768. Tu zachodzi różnica o tyle, że zmiana dopuszczalna kwalifikowaną większością głosów. Jest to niewątpliwie objaw dodatki. Jakkolwiek bowiem przyjąć trzeba, że państwo oprzeć się musi na pewnych fundamentalnych zasadach, to jednak przekreślenie z góry możliwości ich zmiany równa się zaprzeczeniu wogóle postępu w organizacji państwowej. Zwłaszcza, że wymóg jednomyślności stał się utopją w ostatnich latach Rzeczypospolitej: o jednomyślność wśród burzliwych Sejmów zrywanych jeden po drugim było trudno, a nawet wręcz niepodobna. Co do treści mieszczą one: określenie sejmowania i sejmikowania, odmianę podatków, odmianę liczby wojska, prawo wypowiedania wojny i zawierania traktatów, prawo nadawania indygenatu (szlachcic cudzoziemiec musiał przedstawić 4 herby ze strony ojca i ze strony matki i wykazać się posiadłością za 200.000 zł.p.), odmianę monety, (osobna komisja wraz z Radą Nieustającą miała czuwać nad jej walorem i kursem), zmiana prerogatyw ministra "belli et pacis", określenie atrybucji urzędów wojewódz-

kich i powiatowych, utrwalenie niezmienności przepisów państwowych odnoszących się do ważności i wykonania tzw. "dekretów oczywistych". Brakuje tu tylko jednego punktu z 1768r., bo odpadł zakaz swobodnego nabywania dóbr przez króla.

Wedle konstytucji grodzieńskiej król jest członkiem Sejmu i prezesem Senatu i przysługują mu 2 kreski. W Radzie Nieustającej, która posiada osobnego marszałka; ma również 2 kreski. Posiedzenia Rady i bez niego mogą się odbywać. O uchwałach zapadłych ma być powiadomiony. Uskutecznia to najstarszy senator (primus ex ordine senator). Jej uchwałami jest król związany tak, iż jego władza jest czczym pozorem. Skład Rady tworzy 25 członków (poprzednio 36), z tych 10 senatorów a 14 delegatów Izby poselskiej. Zatem kadencja przedłużona z lat dwu na cztery. Dodano osobny departament edukacyjny.

Ostatnia reforma odnosi się do ustroju samego Sejmu. Skład: senatorów 62, posłów 108, po 6 z 18 województw. Zniesiono Sejm: 1/.zawsze gotowy, 2/.konwokacyjny i 3/.koronacyjny. System dwuizbowy zamieniono w jednoizbowy. Odtąd posłowie i senatorowie stanowią jedno ciało obradujące zawsze i bez przerwy r a z e m . Sejm zbierać się ma odtąd co c z t e r y lata.

Konstytucja grodzieńska, tak jak i cały Sejm grodzieński to dzieła smutne dla narodu. Ale nie należy sądzić, aby nie było jednostek szczerze i odważnie myślących. Dowodem liczne noty protestujące, wystosowane podczas Sejmu do Sieversa, dowodem liczne bardzo śmiałe i stanowcze wystąpienia wielu posłów, z których Sievers kazał nawet porwać i wywieźć czterech najbardziej mu niewygodnych, podobnie jak swego czasu Repnin porwał i wywiózł czterech biskupów i hetmanów; dowodem wreszcie fakt, że zezwolenie na traktat rozbiorowy pruski wymuszone zostało na Sejmie dopiero po kilkumiesięcznym nacisku ambasadorów, groźbą posuwania się okupacyjnych wojsk pruskich i rosyjskich coraz dalej w głąb kraju, a wreszcie formalnem oblężeniem Izby przez grenadierów, otoczeniem jej armatami, usadowieniem się generała Rautenfelda w Izbie tuż obok tronu królewskiego i oświadczeniem, że wszyscy, razem z kró-

lam, są zaaresztowani w Izbie, dopóki nie zezwolą na podpisanie traktatu.

Z ogólnego prawno-państwowego stanowiska należy wreszcie zaznaczyć, że król swego współudziału w ustawodawstwie, które miał we formie sankcjonowania ustaw, a które mu Konstytucja 3-maja odebrała, teraz n i e odzyskał, zaś silną władzę wykonawczą przyznaną mu przez konstytucję majową, teraz stracił. Stał się więc właściwie tylko koronowanym prezydentem Republiki.

II. R e f o r m y K o ś c i u s z k o w s k i e .

(RZĄD POWSTAŃCZY 1794).

Zaledwie konstytucja grodzieńska została choć w części w życie wprowadzoną, wybuchło powstanie kościuszkowskie za sprawą stronnictwa patriotycznego. Generał Madaliński, niepozwalając zmniejszyć swej brygady wskutek ogólnej redukcji wojska, uchwalonej przez Sejm grodzieński, ruszył przemocą ku Krakowu. Obywatele województwa krakowskiego powierzyli naczelną władzę Kościuszcze, z obowiązkiem utworzenia Najwyższej Rady Narodowej. Wydano osobny akt (tzw. "akt województwa krakowskiego" z dnia 24/II.1794), określający władzę, zadanie Naczelnika i Najwyższej Rady Narodowej. Tenże akt podano do wiadomości dworom rozbiorowym, oraz Szwecji, Danji, Francji i Anglii. Aktem tym powierzono Naczelnikowi Kościuszcze organizację Rady i wybór osób do niej, oraz urządzenie siły zbrojnej narodowej; Radzie N.N. polecono zaopatrzyć skarh wojakowy państwowym i starać się o pomoc innych narodów dla powstania, następnie przepisać organizację, sposób postępowania i przepisy prawne dla najwyższego sądu kryminalnego, mającego powstać przy jej boku, dla sądownictwa zbrodni przeciwko narodowi i celom powstania. Jako ten cel oznacza akt "oswobodzenie całego kraju polskiego od obcego żołnierza i wszelkiej zbrojnej siły, przeciwnej powstaniu i zabezpieczenie całości jego granic". Akt zastrzega, że, dopóki to nie nastąpi, żadna z władz powstańczych nie będzie uchylać żadnych prawa konstytucyjnych dla narodu, a każde takie prawo byłoby z góry uznane za akt uzurpatorski podobny do uzurpacji grodzieńskiej. Kościuszko nie chciał bowiem nadawać sam przez swój rząd

powstańczy, t r w a ł e j konstytucji, lecz przeciwnie, chciał tylko oczyścić kraj z nieprzyjaciela, obalić dzieło grodzieńskie i dać przez to uwolnionemu narodowi możność swobodnego nadania sobie konstytucyjnego ustroju. Jednakże do stworzenia Rady Najwyższej Narodowej nie przyszło odrazu. Najpierw rozpoczęły się walki orężne, zainaugurowane świetnem zwycięstwem pod Racławicami. Dnia 19.kwietnia przystąpiła Warszawa do walki o niepodległość i uczyniła akces do manifestu krakowskiego z 24.marca. To samo uczyniła Litwa 24.kwietnia. Rozkazy Kościuszki jako naczelnego wodza i dyktatora wojkowego spełniane były blisko przez miesiąc tylko przez komisję porządkową województwa krakowskiego, przewidzianą w akcie z 24.marca; potem powstały szybko inne komisje po województwach, z początkiem lipca było już ich 16 w Koronie, a 14 na Litwie. Na czele rządu cywilnego stanęła na razie Rada Zastępcza Tymczasowa, obejmująca ster władzy cywilnej, zawiązana w Warszawie 19.kwietnia, pod prezydencją Ignacego Wyssogota Zakrzewskiego, złożona z trzech wydziałów : dyplomatycznego, wojkowego i skarbowego. Ustanowiła ona 25.kwietnia osobny komisarjat wojenny z 24. osób. Tegoż samego dnia, po wypędzeniu Rosjan z Wilna, zawiązała się Najwyższa Rada zastępcza Tymczasowa dla W.X.Litewskiego.

Zwycięstwo pod Racławicami wzmogło wiarę w powodzenie i zaufanie do Naczelnika. Powstanie rozciągało wciąż szersze kręgi. Gdy się powstanie rozszerzyło na Mazowsze i na Litwę, zamianował Kościuszko dla Korony Najwyższą Radę Narodową, uniwersałem wydanym w obozie pod Połanowem dnia 10.V.1794 r. Rozpadała się ona na 8 wydziałów /podczas gdy Komisja Zastępcza Tymczasowa w Warszawie miała 3 wydziały/. Oto odnośne wydziały :

- 1/. porządku /t.j. drogi, poczty i komunikacji i ogłaszanie wszelkich urzędzeń/;
- 2/. bezpieczeństwa;
- 3/. sprawiedliwości;
- 4/. skarbu;
- 5/. żywności;
- 6/. potrzeb wojskowych;

7/. interesów zagranicznych
8/. inspekcji

7/. interesów zagranicznych;

8/. instrukcyj.

Dekret Kościuszki określa skład Rady Narodowej, jej zadania i sposób postępowania. Wchodzi do niej 8 członków i 32 zastępców. Każdy z członków jest przewodniczącym swego wydziału. W razie ustąpienia zajmuje jego miejsce jeden z zastępców.

Obowiązki Rady N.N. określił Kościuszko przede wszystkim przez wskazanie na akt powstania z 24.marca, w którym są już one przeważnie uwidocznione, a następnie przez przypomnienie, by nie śmiała mieć zachcianek wydawania ustaw konstytucyjnych, tudzież przez polecenie jej, by po szczęśliwem osiągnięciu celów powstania narodowego zwołała razem z Nim samym, obywateli i przepisała im tymczasowy sposób wyboru obywateli na Sejm walny, który odbierze rachunek ze wszystkich postępów od Naczelnika, od Rady N.N. i od wszystkich władz tymczasowych, a k t ó r y z a r a z e m p o s t a n o w i o k o n s t y t u c j i p a ń s t w a . Rada N.N. będzie utrzymywała stałą korespondencję z Komisjami porządkowymi i sądami i co tydzień przedkładała sprawozdanie Naczelnikowi. Rada N.N. będzie uchwalać większością głosów. Gdyby uchwalono kiedy tajemnicę uchwał i obrad, a który z Radców ją złamał, zostanie oddalony z Rady i jako zdrajca oddany Najwyższemu Sądowi Kryminalnemu.

Dla Litwy zatwierdził Kościuszko Deputację Centralną Wielkiego Księstwa Litewskiego, z takimiż samymi Wydziałami. Wybór osób do niej powierzył samej Radzie N.N. Ona stała się "narzędziem wykonawczem Naczelnika siły zbrojnej, tak jak inne pośrednie władze podług aktu powstania".

Rząd ten w postaci, w jakiej go Kościuszko powołał do życia, był koniecznością i wyrazem chwili. Rząd formalny bowiem znajdował się w rozprzężeniu, a co więcej, działał na szkodę narodu.

Równolegle z uniwersałem tworzącym Najwyższą Radę Narodową chciał Kościuszko naród skonsolidować i powiększyć ilość ludzi wolnych. Zdawał sobie jasno sprawę, że wciąż rosnącej potędze

i zachłanności państw zaborczych przeciwstawić się musi jaknajobfitszą masę wolnych obywateli. Jednocześnie rozumiał, że na ostateczne, radykalne przekształcenie stosunków społecznych jeszcze nie poża. Dlatego wszystkie jego zarządzenia w tym kierunku noszą cechę mądrej oględności. I tak: Sądownictwo patrymonjalne zostało zatrzymane, ale włościanom dano swobodę przesiedlania się. Stwierdzono, że włościanin podług prawa zostaje pod opieką rządu krajowego i że jego osoba jest wolną. Robocizny obowiązywały wprawdzie jeszcze nadal, ale po części zredukowane - zwłaszcza tam, gdzie doszły wprost do absurdu - a ostateczne ich ustalenie zastrzeżono dla późniejszych ustaw sejmowych. Dla realizacji tych zarządzeń stworzył Kościuszko tzw. "Okręgi Nadzorcze" (po 1.000 - 1.200 gospodarzy). Mieści się to w uniwersałach Kościuszki z 2.maja z obozu pod Winiarzami i z 7.maja z obozu pod Połancem.

Niestety powstanie skończyło się klęską. Nieszczęsna bitwa pod Miaciejowicami przechyliła szalę zwycięstwa na stronę Rosji. Kościuszko ranny dostał się do niewoli. Gen.Suworow, nie napotykając przeszkody, dotarł do szanów Warszawy i wyprawiał krwawą rzeź Pragi. Niedobitki z gen.Wawrzeckim złożyły broń 17. listopada. W najbliższym czasie nastąpił trzeci rozbiór, a w tajnym układzie z 27.stycznia 1797. mocarstwa rozbiorowe uznały "konieczność uchylenia wszystkiego, co może wywoływać wspomnienie bytu królestwa polskiego, skoro unicestwienie tego politycznego utworu jest dokonane" i zobowiązały się "nie umieszczać nigdy w swych tytulaturach nazwy lub oznaczenia ogólnego królestwa polskiego, które zostanie obecnie i na zawsze uchylone".-

III. K s i ę s t w o W a r s z a w s k i e .

Częstkę zagarniętych polskich ziem wskrzesił Napoleon po bitwach pod Jeną i Auerstädt (1806). W Warszawie ustanowił najpierw Joachima Murata namiestnikiem, a już 14.stycznia 1807 stworzył Komisję Rządzącą złożoną z 7 członków. Pełnomocnikiem swoim przy tej Komisji pozostawił Talleyranda, głośnego dyplomate, a nawzajem do boku cesarskiego wysłała Komisja Batowskiego.

Komisja Rządząca była władzą ustawodawczą ustanowioną

przez okupanta kraju, tj. Napoleona, ale wyrosła do znaczenia tymczasowego rządu narodowego, sprawowanego co prawda na ryzyko powodzenia jego przedsięwzięcia wojennego. Podlegali jej dyrektorowie niejako ministrowie, dla poszczególnych pięciu działów administracji publicznej (wojsko, sprawy wewnętrzne, policja, sprawiedliwość, skarb). Zatrzymano dawny pruski administracyjny podział kraju, ale na czele departamentów postawiono inaczej urządzone władze. Komisja Rządząca nie długo trwała. Dnia 7. i 9. lipca po dotarciu Napoleona nad Niemen, dochodzą do skutku traktaty tylżyckie między Napoleonem, Aleksandrem I. i królem pruskim. Owocem ich było: Księstwo Warszawskie. Wywołało ono powszechne rozczarowanie dla Polski. Za ledwie 1.850 mil kwadratowych dawnego terytorjum i 2 1/2 miliona ludności zostało rewindykowanych. Wartko potoczyły się dalsze wypadki. 22/VII. tegoż roku nadał Księstwu Napoleon uroczyste Konstytucję, tzw. Konstytucję drezdeńską, która była kollaboratem jego i Murata. We wrześniu nastąpiło formalne oddanie Księstwa Warszawskiego elektorowi saskiemu Fryderykowi Augustowi. 4/X. złożyła Komisja Rządząca władzę w ręce księcia. Od tego punktu rozpoczyna się nowa era dziejów Księstwa Warszawskiego na tle i podstawie Konstytucji napoleońskiej.

Powstanie Księstwa Warszawskiego było pochodne, a nie pierwotne. Nie było ono bowiem płodem własnej powolnej ewolucji i samoorganizacji, ale wynikiem władzy i woli mocarstwa obcego. Oktrojowana konstytucja nosi piętno bardzo silnie scentralizowanej władzy królewskiej. Forma rządu: monarchiczna i dziedziczna. Droga unji realnej połączone było Księstwo Warszawskie z Królestwem saskim, czyli tak, że każdorazowy król saski jest eo ipso księciem warszawskim. W jego ręku spoczywa cała władza wykonawcza i znaczna część władzy prawodawczej, współudział w ustawodawstwie sejmowym; a jako naczelnik siły zbrojnej mógł nawet dokonywać translokacji wojsk polskich do Saksonji i odwrotnie. Konstytucja dozwoliła mu nominacji wicekróla, wyznaczyła listę cywilną w kwocie 7 mil. zł.

Jeżeli król nie mianował wicekróla, musiał zamianować

prezesa ministrów. Ministrów było sześciu: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, wojennych, finansów, polieji i minister-sekretarz stanu. Ten ostatni przebywał stale przy boku królewskim, tak, że faktycznie rada gabinetowa składała się z 5 członków. Brakowało ministrów spraw zagranicznych i oświaty. Agendy odnośnie polityki zewnętrznej prowadził minister saski, a agendy oświaty dawna Izba Edukacyjna, przekształcona później w Dyрекcję edukacyjną.

Decyzja gabinetowa nie jest ostateczna, jest ona raczej projektem, który przedkładano królowi i który dopiero po sankcji królewskiej zyskiwał moc obowiązującą. Zakres tedy działalności rady gabinetowej był szczupły. Zato kosztem jednolitości kierunku wzrastała władza poszczególnych ministrów.

Poza radą gabinetową stanowili ministrowie osobne jeszcze ciało, tzw. Radę Stanu. Rada Stanu, kopiowana ze wzoru francuskiego, przygotowywała projekty ustaw i urządzeń administracyjnych, stawiała urzędników publicznych przed sąd, rozstrzygała spory o kompetencję między administracją a sądami i sprawowała sądownictwo administracyjne. Te dwa ostatnie kierunki jej uprawnień były niewłaściwe, bo tu Rada Stanu występowała jako "iudex in sua causa". Aby temu zapobiec, król mianował w roku 1808 sześciu radców pie-ministrów, a po powiększeniu się Księstwa w r. 1809 jeszcze sześciu. Nadto posiadała Rada Stanu czterech referendarzy, później sześciu. Skoro jej skład tak został zasilony, mogła już prawidłowo i wydawnie pracować. Spełniała także, również niewłaściwie, funkcje sądu kassacyjnego, o czym niżej.

Organ wyłącznie ustawodawczy, to Sejm Księstwa Warszawskiego. System dwuizbowy. Prawa posłów sięgały dalej niż senatorów. Senatorów mianował król, a mianowicie: 6 wojewodów, 6 kasztelanów i 6 biskupów.

Izba poselska wychodziła wyłącznie z wyboru. Wybierała osobno szlachta, osobno nieszlachta. Szlachta 60 posłów, wybieranych na Sejmikach powiatowych w tyluż powiatach, po jednym na każdy powiat, przez szlachtę osiadłą od roku jako właścicieli, lub trzymających prawem zastawu dobra ziemskie, i przez ich synów -

nieszlachta 40 deputowanych z gmin (w tem sama Warszawa 8).

Prawo wyborcze w gminach wykonywali: obywatele właści-
ciele nieszlachta, przemysłowcy, kupcy (wymóg: zapas towarów za
10.000 złotych), artyści, plebanie i wikarjusze, zwolnieni wojsko-
wi, ranni lub mający kilka kampanji za sobą, wojskowi czynni odzna-
czeni, oficerowie wszelkiej rangi. Trojaki zatem był census wyborczy
a/.majątkowy, b/.wykształcenia, c/.zasługi wzgl.rangi. Warunkiem
wykonywania czynnego prawa wyborczego był wiek 21 lat, dla prawa
biernego, czyli wybieralności 24 lat, w obu wypadkach własnowol-
ność. Nadto zasiadali w Sejmie członkowie Rady Stanu z głosem sta-
nowym.

Prezydjum Sejmu nie było dziełem własnego ukonstytuowa-
nia się, ale wychodziło z nominacji królewskiej.

Zakres działania ciasny: sprawy cywilne, karne, podatko-
we i system monetarny. Wszystkie inne sprawy należały do króla.
Król z tego uprawnienia czynił szeroki użytek, np. dekreta o Ra-
dzie Stanu i jej rozszerzeniu, o prawach politycznych, o uzupeł-
nianiu różnych artykułów konstytucji, o prawie obywatelstwa, o po-
dziale administracyjnym i organizacji władz administracyjnych
w kraju, o Radzie Ministrów, o głównej Izbie obrachunkowej, o orga-
nizacji Sądu kassacyjnego i wiele innych. Inicjatywa prawodawcza
spoczywa w ręku króla; izba poselska posiadała ją w ograniczonej
mierze - wnioski stawiane być mogły wyłącznie na odnośnych komi-
sjach, tj. cywilnej, karnej, przychodów państwowych - i jeżeli ko-
misja, a potem Rada Stanu na taki wniosek się zgodziła, to mogła
go sama Rada Stanu zaproponować i wtedy dopiero mógł Sejm nad nim
obrać. To przypomina poniekąd francuskie Senatus Consultum
z r.1804, według którego poskowie mogli stawiać wnioski tylko za
pozwoleniem rządu.

Zasadniczo potrzeba było do uchwalenia ustawy zgody obu
izb. Istniały atoli wyjątki, ponieważ - jak się rzekło - prawa po-
sków sięgały dalej niż senatorów. Co do senatu, to ten nawzajem
mógł odmówić zgody na uchwałę izby poselskiej ze względów a/.mery-
torycznych, b/.formalnych. I wtedy Senat nadawał królowi moc uchy-

lenia tej uchwały. A nadto, jeżeli zachodziły nieprawidłowości konstytucyjne, lub brak większości, król mógł odesłać uchwałę na powrót do Izby poselskiej z nakazem, żeby "porządnie postępowała". Gdyby zaś "nieporządek" się ponowił, Izba jest tem samem rozwiązana i król zarządza nowe wybory. Król mógł także, dla złamania opozycji Senatowi podwoić liczbę jego członków. Niekiedy wszakże, wbrew opozycji Senatowi, król mógł ogłosić ustawę za obowiązującą.

Mogło się to stać wtedy, kiedy król nie uważał odmownej uchwały Senatowi za uzasadnioną. Jest to pewnego rodzaju hipertrofia władzy królewskiej. Zamknięcie dyskusji zależało od swobodnego uznania marszałka. Kwestję jawności i tajności wyświetlił dekret kr. z 7/II.1811: z reguły obrad sejmowych nie wolno ogłaszać.

Pod względem terytorjalnym Księstwo Warszawskie podzielone było na 6 departamentów (warszawski, kaliski, bydgoski, poznański, płocki, łomżyński), departamenty na powiaty, powiaty na municypja miejskie lub wiejskie. Administrację prowadzili urzędnicy o nazwach francuskich: prefekci, podprefekci, merowie - z królewskiej nominacji. Do boku dodane mieli Rady, identyczne co do nazwy z jednostką terytorjalną. Rady wybierały sobie same prezesa. Wszyscy urzędnicy byli przed królem odpowiedzialni, przez niego mianowani i usuwani, z wyjątkiem wojewodów i kasztelanów. Członkowie wszystkich Rad byli także przez króla mianowani, ale z podwójnych list kandydatów, przedstawionych od dołu (przez Sejmiki powiatowe, względnie Zgromadzenia gminne).

Sądownictwo.--Artykuł 74 konstytucji powiada: "porządek sądowy jest niepodległy". Każdy powiat miał mieć sąd pokoju, każdy departament miał mieć trybunał cywilny I. instancji, natomiast trybunał karny I. instancji wypadał na co dwa departamenty; jeden był sąd apelacyjny dla całego Księstwa i Rada Stanu jako Sąd kasacyjny. Sędziów powiatowych mianował król z potrójnych list przez Sejmiki powiatowe w tym celu przedstawionych. Wyroki wydawało w imieniu króla, któremu też przysługiwało prawo łaski.

Pod względem kościelnym rozpadało się Księstwo Warszawskie na 6 djecezji, w tem 1 arcybiskupstwo i 5 biskupstw. Religja rzymsko-katolicka jest "religją Stanu".

Konstytucja orzeka zniesienie niewoli, choć jej faktycznie już nie było, tak, że wolność osobista i wolność czci religijnej, to były jedyne prawa wolnościowe.

Charakter narodowy konstytucji bardzo niewyraźnie wyrażony. Niema np. użytego słowa "polski", tylko "narodowy". Art. 84. mówi, że wszystkie akta prawodawcze, urzędowe itd. odbywają się w języku "narodowym". Z gwarancyj konstytucyjnych uznano w zasadzie odpowiedzialność ministrów; dekret królewski z 20. kwietnia 1808 przyznaje Radzie Stanu prawo oskarżania ich, co było niewłaściwem ze względu na skład tej Rady, ale nie powiedziano, kto ich ma sądzić.

Oprócz wspomnianego Senatus consultum z r. 1804 (tj. z 18. Floréala roku 12), najpodobniejsza była ta konstytucja do konstytucji westfalskiej z r. 1807, a następnie najbliższymi jej były konstytucje hiszpańska i neapolitańska, wszystkie wydane przez Napoleona.

Po r. 1809, po zwycięskiej wojnie Napoleona z Austrią, rozszerzyło się terytorjum Księstwa. Przybyły cztery nowe departamenty, a w ślad za wzrostem obszaru Księstwa podniosła się liczba Senatu o 12 członków, izby poselskiej o 40 posłów i 20 deputowanych. (Nowe departamenty: krakowski, radomski, lubelski, siedlecki, czyli tzw. Galicja Zachodnia). Był to względnie najszczęśliwszy okres w życiu porzobiorowem; złączyły się bowiem razem Warszawa, Poznań i Kraków. W tym czasie odbyto trzy sejmy na zamku Warszawskim, w marcu 1809, w grudniu 1811 i w czerwcu 1812; ten ostatni już w warunkach nadzwyczajnych. Napoleon szedł już na Rosję i głosił wojnę "polską". Wspaniale i porywająco opiewa to A. Mickiewicz w XI. księdze "Pana Tadeusza". Król saski, a warszawski Wielki Książę, oddał 25. maja 1812 całą pełnię swej władzy Radzie Ministrów. Napoleon spowodował zwołanie Sejmu *antiquo* *modo* przez rozesłanie wici, pod laską generała ziem podolskich X. Adama Czartoryskiego. Sejm zawiązał się w konfederację, do której i Fryderyk August przystąpił 12. lipca; w konfederacji orzekł przywrócenie *Królestwa* Księstwa Polskiego i wezwał wszystkie części ziemi

polskiej do przystąpienia (akt z 28 czerwca), poczem rozwiązał się, przelewając swą władzę na Radę Generalną konfederacji. Wśród powszechnego entuzjazmu zdawało się optymistom, że już jest Polska.

IV. Królestwo Kongresowe.

Tymczasem rzeczy wzięły zgoła inny, nieprzewidziany a bolesny obrót. Wyprawa rosyjska Cesarza Francuzów skończyła się klęską. Z Moskwy i z nad Berezyny musiał się Napoleon śpiesznie cofać, a w ślad za nim szła armja rosyjska. Już dnia 8. stycznia 1813 wódz naczelny X. Kutuzow-Smoleński wydaje z Wilna odezwę do "mieszkańców tych części X. Warszawskiego, które są zajęte wojskami rosyjskimi", aby się spokojnie i lojalnie zachowywali, oraz wzywa urzędników do powrotu do pracy. Do kilku miesięcy ma już Warszawa swego generałgubernatora w osobie Łańskoj, który donosi w odezwie z 3. kwietnia 1813r., że Cesarz Aleksander ustanowił Najwyższą Radę Tymczasową, jako najwyższy organ administracyjny, a zarazem stara się zjednywać umysły dla Rosji. "Poznają Polacy - powiada Łańskoj - jaka jest różnica między ojcowskimi rządami cara, który dba jedynie o dobro poddanych, a rządami uzurpatora, który we wszystkim li własnej szuka korzyści".

Rada Najwyższa Tymczasowa rozpoczęła 15. kwietnia 1813 swą działalność, dokonując przedewszystkiem ogólnej reorganizacji wewnętrznej. Skład jej stanowili: Łańskoj, Nowosilcow, Lubecki, Wawrzecki, Kolomb.

W Europie zachodniej tymczasem toczyła się wojna koalicyjna z Napoleonem i gwiazda Tytana gasła z każdą chwilą. Napoleon abdykował we Fontainebleau w kwietniu 1814, poczem postanowiono zwołać kongres do Wiednia dla likwidacji skutków wojen. Kongres zebrał się w jesieni 1814. Dominującą na nim postacią stał się Aleksander I. główny pogromca wielkiej armji i jej wodza. Czuł on tę swoją przewagę i żądania jego szły bardzo daleko. Nalegał, że jemu ma przypaść całe Księstwo Warszawskie. Nastawał, żeby ukarać króla saskiego przez oderwanie mu całej Saksonji i oddanie jej królowi pruskiemu, aljantowi Aleksandra. Ani do jednego, ani do drugiego jednak nie doszło. Z jednej bowiem strony niechciał sprzeniewie-

rzyć się kongres przyjętej przez siebie za wytyczną zasadzie legitymizmu, z drugiej obawiano się bardzo słusznie zbyt nienasyconej ekspansji rosyjskiej i pruskiej, a dążono do zachowania sztucznej "równowagi" europejskiej.

Sprawę polską traktowano po macoszemu. Niechciano szczerze odbudowania Polski, gdyż to naraziłoby Austrię na utratę Galicji, Prusy na utratę prowincyj nadbałtyckich, Rosję nie tylko na zrzeczenie się roszczeń Aleksandra do Księstwa Warszawskiego - ale na utratę Litwy i Rusi; - załatwiono więc rzecz połowicznie. Departamenty bydgoski i poznański dostały Prusy, okręg tarnopolski otrzymała Austria z powrotem od Rosji, na rzecz której straciła go w pokoju Schönbrunskim w r. 1809. Kraków z okręgiem uznano wolnym miastem pod protektoratem trzech mocarstw rozbiorowych. Z reszty zrobiono Królestwo polskie, zwane kongresowem, złączone unją wieczystą z Rosją przez dynastję i przez swą konstytucję. Odnosne traktaty między mocarstwami rozbiorowemi noszą, jakby na ironję, datę 3-maja; zaś całokształt dzieła kongresowego, zatwierdzający także i te traktaty, zowie się a k t e m k o ń c o w y m kongresu i ma datę 9 czerwca 1815. Król Fryderyk August zrzeka się warszawskiego tronu dnia 18. maja, zaś manifestem z 22. maja zwalnia poddanych Księstwa z przysięgi wierności; Aleksander zaś wydaje 25. maja manifest programowy, zawierający przytem z a s a d y konstytucji, ułożone pod wpływem Adama Jerzego ks. Czartoryskiego. W miejsce Rady Najwyższej Tymczasowej tworzy on Rząd Tymczasowy pod prezydenturą Łańskoja; jako członkowie weszli doń Nowosilcow, Lubecki, Wawrzecki i Czartoryski jako wiceprezes.

Powstanie Królestwa, podobnie jak Księstwa Warszawskiego, jest pochodne. Czerpie swój byt z traktatów kongresu wiedeńskiego. Przygotowana konstytucja Królestwa sankcjonowana została przez Aleksandra 27. listopada 1815, ale ogłoszona dopiero po jego wyjeździe z Warszawy. Główna treść: Królestwo polskie nazawsze połączone z cesarstwem rosyjskiem. Tron dziedziczny wedle rosyjskiego porządku sukcesji, Polska bierze udział w walkach toczonych przez Rosję, oraz w traktatach pokojowych i handlowych zawieranych

przez Rosję, przyczem sam panujący ma prawo określić stopień tego uczestnictwa. Zwrot: "połączenie Polski z Rosją przez swą konstytucję" nieścisły i niejasny, stąd nie można doń przywiązywać zbyt-
niej wagi. W każdym razie zachodziła unja realna państw dwu samoistnych.

Niesłuszne są zapatrywania, które odmawiają Królestwu
Polskiemu charakteru państwa, a spychają je do poziomu autonomicz-
nej prowincji (Makowski, Dziedzicki). Przeczą temu dwa względy:
1/.ustrój (terytorjum osobne, sposób nabycia i posiadania obywatel-
stwa odmienny, władza inna, osobny skarb, osobny sejm, osobne woj-
sko); 2/.zamiar ustawodawcy: nie absorbcja Polski przez Rosję była
celem stworzenia Królestwa Kongresowego, ale przeciwnie, położenie
ile możliwości kresu przewadze rosyjskiej.

I konstytucja dla Królestwa nosi znamię bardzo silnie
scentralizowanej władzy wykonawczej skupionej w ręku króla, wzglę-
dnie jego namiestnika i Rady Administracyjnej. Również daleko się-
gały jego atrybucje ustawodawcze. Królowi przysługiwało prawo nomi-
nacji wyższych urzędników, Radców Stanu, senatorów, biskupów. Mię-
dzy innymi namiestnika dla Królestwa, który był pewnego rodzaju wi-
cekrólem, na czas nieobecności króla w Warszawie. Zostać nim mógł
albo książę krwi, albo Polak. W razie zaniechania nominacji namie-
stnika, sprawował ten urząd Prezes Rady Stanu. Zakres działalnoś-
ci miał być każdorazowo przy nominacji ustalony. Pierwszym namie-
stnikiem był generał Zajączek, ale pismo carskie, które określiło
jego kompetencję, wyszło dopiero w dwa lata po nominacji. Namie-
stnik był przełożonym ministrów, kierujących poszczególnymi dzia-
łami.

Istniało pięć wydziałów ministerjalnych, a mianowicie:
ministerstwo wyznań, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i polit.,
wojny, przychodów i skarbu, - minister-sekretarz Stanu, mieszkają-
cy stale przy boku królewskim. Wszyscy ministrowie, wraz z Radca-
mi Stanu, oraz innymi, mianowanymi przez króla mężami, tworzą "Ra-
dę Stanu", zarządzającą wraz z Namiestnikiem, w razie nieobecności
króla w Polsce, w jego imieniu sprawami Królestwa.

Rada Stanu fungowała jako a/.Rada Administracyjna,

b/.Ogólne Zgromadzenie. Pierwsza była ciałem ściślejszem rządzącem i wykonawczem, Ogólne Zgromadzenie było ciałem obradującym i uchwalającym z rozległą kompetencją, bardzo podobną do kompetencji Rady Stanu Księstwa Warszawskiego. Naczelnym prezesem Rady Stanu był sam król, a jego namiestnik, względnie prezes Rady Stanu miał w Radzie głos decydujący, niebył krępowany jej uchwałami.

Pod względem terytorjalnym dzieliło się Królestwo na ośm województw (mazowieckie, kaliskie, płockie, podlaskie, augustowskie, lubelskie, sandomierskie, krakowskie). Siedziby województw nie zawsze były identyczne z miejscowością, od której województwo wzięło nazwę, np. siedzibą województwa krakowskiego nie był Kraków, ale Miechów. Kraków, jak wiadomo, nie należał już do Królestwa polskiego. W poszczególnych województwach powołano do życia Rady wojewódzkie, ale ich kompetencja zbyt ogólnikowo określona: "mają troszczyć się o dobro województwa". Województwa dzieliły się na obwody, te zaś na powiaty.

Sądownictwo. Funkcję sędziowską pełnią:

I. instancja (sędziowie pokoju, obok nich sądy o różnych nazwach, jak sądy policyjne, zjazdowe, cywilne, ziemskie, grodzkie itd.).

II. instancja, sądy apelacyjne.

III. Trybunał Najwyższy w Warszawie.

Sędziowie pokoju i sędziowie I. instancji wybierani byli w dwóch trzecich częściach przez Rady wojewódzkie. Sądownictwo nadzwyczajne sprawował Sąd sejmowy. Tu należały sprawy o zbrodnie stanu, niekiedy sprawy wyższych urzędników. Składał się z wszystkich członków Senatu.

Zagwarantowano wolność obywatelską, wyrażając jednak dawne: "neminem captivabimus" przez nowy zwrot "neminem captivare permittemus".

Na wypadek niemożności sprawowania władzy przez króla, przewidziano regencję. Inna ona była dla Rosji, inna dla Polski. Dla Polski stanowiła kolegjum, do którego wchodził regent rosyjski, czterej członkowie Polacy z senatu i minister-sekretarz Stanu.

Regencja miała mieć wszelkie prawa monarsze, z wyjątkiem mianowania senatorów. Była odpowiedzialna osobiście i majątkowo za swe czynności i miała z nich zdać sprawę. Zarówno ci czterej, jak i regent rosyjski, jak i minister-sekretarz Stanu składają przysięgę na konstytucję polską. To korzystne ukształtowanie zasad regencji jest zasługą A. Czartoryskiego.

Co się tyczy sposobu sprawowania władzy ustawodawczej, to główna inicjatywa jest przy królu, tak samo prawo sankcji, zaś każdy projekt pochodzący z inicjatywy poselskiej musi iść przez Radę Stanu do króla, a dopiero od króla, opie uzyskał jego zgodę dostawał się do Sejmu. W razie równości głosów przyjmowano, co jest wyjątkiem od zwyczajnej zasady, iż projekt został uchwalony; miał on bowiem króla i Radę Stanu za sobą. Kompetencja Sejmu szersza od tejże w Księstwie Warszawskim, albowiem należały do Sejmu sprawy cywilne, karne, podatkowe, mennicze, a nadto składanie budżetu, normowanie zakresu i ustroju władz, oraz opracowywanie projektów ustaw administracyjnych. Ale mimo to jeszcze wiele istniało ~~niektóre~~ spraw ustawodawczych, które król sam załatwiał, i czynił też to na szeroką skalę w zakresie prawa państwowego i uzupełnienia konstytucji, przyczem dopuszczano się wielu nadużyć. Najjaskrawszem z nich jest zniesienie ^{jawnosci} obrad sejmowych, wbrew podstawowym zasadom konstytucjonalizmu, zarządzone dekretem królewskim z 13. lutego 1825.

Rekompensatą za nieziszczoną nadzieję Polaków, za to, że nie zostali złączeni pod jednym berłem, miała być ekonomiczna i gospodarcza łączność całej dawnej Rzeczypospolitej. Obywatelom wolno swobodnie się przesiedlać, rzeki spławne służyć do użytku wszystkich dzielnic rozbiorowych, itd. Jednak i z tej łączności, w bardzo piękne słówka ubranej, wnet nic nie zostało.

S e j m składał się z izby poselskiej i senatu. W senacie zasiadali i: biskupi, wojewodowie, kasztelani, a nadto przybyła jeszcze czwarta grupa, wielcy książęta (pełnoletni). Senatorem mogła zostać tylko osoba, która skończyła lat 35, opłacała 2.000 zł.p. podatku i miała posiadłość ziemską. Senat nie mógł

przenosić połowy członków izby poselskiej, a ponieważ izba poselska liczyła 128 członków, więc cyfra 64 była dla Senatu maksymalną.

Z liczby 128 posłów wychodziło z wyboru 77 na sejmikach powiatowych przez szlachtę, posiadającą ziemię, a 51 na zgromadzeniach gminnych przez nieszlachtę. Tak na jednych, jak na drugich, potrzeba było mieć 21 lat, aby móc głosować; pozatem na zgromadzeniach gminnych czynić zadość warunkom mniejwięcej takim samym, jak wedle konstytucji Księstwa Warszawskiego. Wybieralność zawisała od ukończenia lat 30, podatku minimum 100 zł.p. i od posiadłości ziemskiej (wymóg kateryczny). Okres wyborczy wynosił lat 6, z odnawianiem 1/3 części Sejmu co dwa lata. Sejm miał się zbierać co dwa lata, a trwać 30 dni (podczas gdy Sejm Księstwa Warszawskiego tylko 15); czas trwania zresztą mógł król przedłużyć. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że silna wola królewska nie chciała cierpieć obok siebie drugiego najwyższego organu państwowego. Toteż na lata 1815/30 przypadają załedwie cztery sesje sejmowe: 1818, 1820, 1825 i 1830r.; piąty ostatni Sejm w grudniu 1830 był już zwołany przez władze powstania listopadowego. Wszyscy członkowie obu izb są wyposażeni prawem nietykalności poselskiej. Poseł, który po wyborze już został urzędnikiem, musi się poddać ponownemu wyborowi.

Gwarancje konstytucji. Zapewnić je miała odpowiedzialność ministrów za akty króla, własne i namiestnikowskie; celowi temu służyła kontrasygnatura, czyli tzw. zaświadczenie. Również odpowiedzialni są członkowie komisji rządowych, tj. ministerstw, podległych tym ministrom. Cesarz rosyjski obowiązany jest koronować się w stolicy Królestwa na króla polskiego i złożyć przysięgę koronacyjną; tego aktu dopełnił Mikołaj I. dn. 24. maja 1829 w Warszawie.

Prawo wolnościowe (pod nazwą tzw. "zaręczeń ogólnych"): Wolność wszystkich wyznań i nabożeństwa publicznego, ze szczególną protekcją rządu dla religji rzymsko-katolickiej. Wolność prasy. Równa opieka prawa dla wszystkich bez różnicy stanu

i zawodu. Używanie praw cywilnych i politycznych w równej mierze przez wszystkich obywateli c h r z e ś c i j a n. Można być aresztowanym tylko w wypadkach i wedle form prawem przewidzianych, a karanym tylko na mocy ustawy (nullum crimen sine lege, nulla poe-na sine lege) i wyroku w ł a ś c i w e g o sądu. Zakaz kary wywiezienia z państwa (deportacji). Nietykalność własności; wywłaszczenie dopuszczalne tylko w wypadkach i formach prawem przewidzianych. Wolnoprzesiedlność.

N a r o d o w y p o l s k i c h a r a k t e r państwa wyraźnie uznany. Wszystkie państwowe czynności publiczne odbywają się w języku polskim. Urzędy cywilne i wojskowe dostępne tylko dla Polaków. Cudzoziemiec, chcący zostać urzędnikiem, musi, po uzyskaniu obywatelstwa, nauczyć się po polsku, a oprócz tego przenieść się na stałe do kraju. Wyższe urzędy dostępne jednak tylko dla właścicieli gruntowych.

Uznać trzeba tę konstytucję za liberalną. Tak ją charakteryzuje Aszkenazy; Kutrzeba uważa ją wprawdzie za mniej demokratyczną, ale i za liberalniejszą od swej poprzedniczki; Dziedzicki wskazuje, że konstytucja nosi na sobie piętno ówczesnego kierunku filozoficznego (podział władzy) - jest to jednak niesłuszne, konstytucja nie wykazuje bowiem znamion rozbicia jednolitej władzy państwowej.

V. W o l n a r e p u b l i k a k r a k o w s k a .

Została utworzona przez kongres wiedeński, ponieważ żadne z państw rozbiorowych nie chciało oddać go państwu drugiemu ze względów strategicznych.

Wedle różnych obliczeń miała 95 - 115.000 mieszkańców. Obejmowała prócz Krakowa 3 miasteczka i 244 wsi. Konstytucja krakowska mieści się w tzw. traktacie dodatkowym z 3/V.1815.

W myśl powyższego traktatu i aktu końcowego, Rzeczpospolita krakowska jest wieczysto wolna i neutralna. Szczególna opieka mocarstw zaborczych miała być wykonywana przez osobnych rezydentów. Poza tem działała tzw. Komisja Organizacyjna, złożona z 3 rezydentów i 3 obywateli, przez rezydentów powołanych. Jej zadaniem

było przede wszystkim rozwinięcie zasad konstytucyjnych. I rzeczywiście Komisja zwołała senat (w listopadzie 1815r.), określiła jego czynności, urządziła ośm komitetów (jak np. dla ukonstytuowania senatu, włościański, konstytucyjny, dla wprowadzenia konstytucji w życie), wydała szereg rozporządzeń ustawodawczych z mocą obowiązującą kategoryczną. Zmiana niektórych rozporządzeń była dopuszczalna jedynie za zgodą mocarstw zaborczych, inne znów można było zmieniać tylko w szczegółach, ale bez naruszenia ich zasad. Do takich zasad fundamentalnych należały: równość ciężarów publicznych bez względu na wyznanie, stanowisko żydów, opłata za zwolnienie z obowiązku powszechnej służby wojskowej dotyczy w równej wysokości itd.

Konstytucja ustanawia: senat, jego prezydenta, zgromadzenie reprezentantów (czyli Sejm), naczelników gmin, sądy w trzech instancjach. Prezydenta miało wybierać Zgromadzenie reprezentantów /Sejm/ na 3 lata i to tylko z grona 3 członków tegoż Zgromadzenia, ustanowionych przez Senat. Zgromadzenie reprezentantów składało się bowiem z różnych elementów:

26 przedstawicieli gmin, 3 prałatów (przez Kapituły wybieranych), 3 doktorów prawa (wybieranych przez Uniwersytet Jagielloński), 6 sędziów pokoju, 3 członków desygnowanych przez Senat.

Senat jako najwyższy organ rządowy i wykonawczy, miał prawo nominacji i odwoływania urzędników, prawo nadawania prebend. Składał się z 13 członków: prezydenta, 8 członków ze Zgromadzenia reprezentantów, 4 członków wybranych w połowie przez Uniwersytet Jagielloński i przez Kapitułę krakowską. Sześciu członków jest wybieranych dożywotnio, z drugich sześciu ustępuje co roku po trzech i następuje nowy wybór.

Zgromadzenie reprezentantów miało w myśl konstytucji wybrać komisję dla kodyfikacji ustawy cywilnej i karnej, ono nadto mianowało sędziów pokoju, mogło urzędników postawić w stan oskarżenia przed Najwyższym Trybunałem. Funkcja prawodawcza należała do Zgromadzenia reprezentantów, które także badało rachunki roczne publicznej administracji i ustalało coroczny etat wydatków i dochodów. Jednakowoż projekta ustaw można wnosić tylko za uprzednią zgodą Senatu; a to samo tyczy się i inicjatywy poselskiej.

Senat ma także prawo zawiesić dziewięcioma głosami każdy projekt ustawodawczy, uchwalony w Zgromadzeniu reprezentantów ilością głosów mniejszą od $7/8$ części i przedłożyć go w następnym roku pod ponowne uchwały Zgromadzenia.

Czynne prawo wyborcze wykonywali członkowie stanu duchownego i Uniwersytetu, właśc. dóbr ziemskich, domów (podatek 50 złp.), właśc. fabryk, kupcy wielcy, artyści, nauczyciele. Można by mniemać, że włościanstwo prawa głosowania nie miało. Otóż przez rozwinięcie zasad konstytucji traktatowej zostało ono dopuszczone, i to tak, że wieś ponad 10 domów wysyłała 1 włościanina do Zgromadzenia gminnego, ale z zastrzeżeniem, że nie było w tej gminie kogoś z klas poprzednich. Niejako: "successio ordinum". Wybieralność była zależną od ukończenia 25 lat życia i studjów na Uniwersytecie Jagiellońskim, oraz posiadania nieruchomości opłacającej co najmniej 90 złp. podatku gruntowego, nabytej przynajmniej na rok przed wyborami.

Wybieralność do senatu: 35 lat życia, wyższe studja, dwukrotne zasiadywanie w Zgromadzeniu reprezentantów, dwukrotne piastowanie urzędu naczelnika gminy, census majątkowy (posiadłość ziemska, nabyta minimum na rok przed wyborem, z opłatą co najmniej 150 złp. podatku rocznego). Powyższe warunki wybieralności wchodzi jednak w życie dopiero po sześciu latach, a nie odnoszą się wogóle do osób, które już za Księstwa Warszawskiego zajmowały stanowiska publiczne, tudzież do osób zamianowanych przez monarchów-protektorów, dyle chodzi o urzędy.

Przy obsadzeniu stanowisk sędziowskich ma w znacznej mierze zastosowanie wybieralność. Na każdy okręg liczący 600 dusz przypada 1 sędzia pokoju wybrany przez Zgromadzenie reprezentantów na 3 lata, nadto sąd I. instancji ma tylko 3 sędziów dożywotnich; a sąd apelacyjny 4 dożywotnich; (wszyscy inni sędziowie wychodzą z wolnego wyboru gmin. Najwyższy Trybunał powołany w pierwszym rzędzie do rozpatrywania spraw urzędników publicznych, składał się z przedstawicieli obu stron: z 5 członków Zgromadzenia reprezentantów, któremu przysługiwało prawo oskarżenia, z 3 członków wyznaczonych przez Senat i z 3 oby-

wateli wybranych przez oskarżonego urzędnika; nadto wchodził tu: prezydenci sądu apelacyjnego i I. instancji, 4 sędziowie pokoju - ogółem członków trybunału 17.

Rzeczpospolita krakowska ma posiadać odpowiedni oddział policji miejskiej, tudzież stosowną ilość żandarmerji pieszej i konnej.

Prawa publiczne jednostek wobec państwa, polityczne, ściśle obywatelskie i wolnościowe, przewidziane i przyznane w konstytucji krakowskiej są następujące: prawo wyborcze, równość wszystkich wobec prawa, jednak ze znacznymi ograniczeniami dla Starozakonnych wedle statutu z 1817r., równa ochrona prawna, prawo wolności osobistej, opieka nad cudzoziemcami, wolność emigracji, zasada ustosunkowania włościan do pana drogą umowy - czy to wyraźnej, czy domniemanej, wolność wyznań chrześcijańskich - przyczem rzymsko-katolickie było religją stanu, wolność własności z wyjątkiem kontrabandy, wolność druku obwarowana atoli cenzurą prewencyjną, jako że kodeks karny, który miał cenzurę prewencyjną uchylić, nigdy się nie pojawił; cenzurę wykonywał senat za pośrednictwem jednego ze swych członków. Prócz tego podnieść należy, że wszystkie czynności rządowe miały się odbywać w języku polskim.

Mocarstwa zaborcze nie brały zupełnie w rachubę samodzielności tego słabiutkiego tworu, jakim była rzekoma "wolna" Republika krakowska. Nie poprzestały one na wciąż rosnącej ingerencji swych rezydentów, ale i same wkraczały. I tak już w 1828r. narzucono reformy, jakkolwiek były to tylko reformy częściowe, bo skończyło się tym razem na drobnych zmianach ustroju senatu i wydaniu statutu dla zgromadzeń politycznych. O wiele donioślejszą jest konstytucja z 1833r., która w 29 artykułach stanowi bardzo poważne ograniczenie samorządu, a mianowicie: 1/. skrepowanie swobody Sejmu, a wzmocnienie władzy Senatu; 2/. zniesienie wolności prasy; 3/. utworzenie konferencji rezydentów, która miała rozstrzygać spory kompetencyjne między Zgromadzeniem reprezentantów a Senatem, tudzież interpretować konstytucję, - i w ten sposób zawładnęła faktycznie rządami Rzplitej i zawisła nad nią jak fatum;

4/.redukcję liczby senatorów z 12 na 8, w czem zaledwie 2 dożywotnich, a nawet odnośnie do wybranych przysługiwało konferencji rezydentów od r.1837 prawo *v e t a*.

Od roku 1827 sposób obsadzania stanowiska prezydenta Republiki uległ zupełnej zmianie. Podczas gdy dotąd - z wyjątkiem pierwszego prezydenta Wodzickiego - wychodził on z wyboru sejmowego, teraz wyznaczała go nominacja mocarstw zaborczych. W r.1833 przedłużono jego okres wyborczy na sześć lat, a prawo *v e t a* zastrzegł sobie każdy z trzech dworów.

Nadto zredukowano ilość członków Zgromadzenia reprezentantów, sędziów pokoju itd. Prawo wyborcze czynne ścieśniono, na 20 gospodarstw przypadał 1 wyborca. Tak samo i prawo wyborcze bierne: cenzus majątkowy wyższy, uszczuplenie koła kandydatów przez wykluczenie kanoników, profesorów Uniwersytetu, adwokatów i urzędników od wyborów gmin. Listy kandydatów z gmin w myśl statutu pol. z 1842 rewidowała konferencja rezydentów z prawem *v e t a*. Weryfikację mandatu przeniesiono na senat. Sejm (dawniej co rok) miał się odbywać co trzy lata i to za zgodą rezydentów. Prezesa Sejmu mianować miały od 1842 państwa zaborcze. Okres budżetowy przedłużono także na trzy lata. Prawo wybierania sędziów i urzędników odebrano Zgromadzeniu reprezentantów, a ziano na senat. Jawność rozpraw sądowych uchylono w 1833. Inicjatywę prawodawczą uchylono przez to, że od 1837 musiał senat prosić rezydentów o ich *p l a c e t* na swoje własne projekta; od r.1842 zaś uchylono zupełnie inicjatywę poselską.

Ale i czynnie pogwałcona została wolność Krakowa. W 1831r. zajął Kraków gen.rosyjski Rüdiger pod pozorem, że ściga niedobitki armji Różyckiego; w r.1836 rząd austriacki pod pozorem, że tam miał siedzibę zarząd związku patryjotycznego, założonego przez Goszczyńskiego. Z początkiem r.1846 przebył Kraków tragiczny epizod krótkotrwałego powstania polskiego, a okolice Krakowa dotknęła groza rzezi tarnowskiej, wywołanej nikczemnie przez rząd austriacki, celem zyskania sobie włościństwa przeciw szlachcie i inteligencji, w walce o ^{spokojne} posiadanie kraju, o które się zatrwożył ze

względu na prądy napływające od Zachodu. Ofiarą tej krwawej rzezi padły setki osób, przeważnie szlachty, w okrutny sposób mordowanej. W końcu rząd austriacki zajął republikę ostatecznie, protest Anglii i Francji pozostał bezskuteczny, a trzy mocarstwa rozbiorowe uchwały 6. listopada 1846 wcielenie stanowcze Krakowa do Austrii, wbrew traktatowi wiedeńskiemu z r. 1815.

VI. Ś w i ę t e P r z y m i e r z e .

Z obawy, aby różne niesprawiedliwości, a także i krzywdy zadane Polsce przez Kongres Wiedeński, nie wybuchły płomieniem rewolucji, zawiązały mocarstwa zaborcze tzw. Święte przymierze w r. 1815. Europa bowiem, wstrząśnięta dziesięcioletnim okresem rewolucji francuskiej, wojnami Napoleońskimi, a potem wojnami prowadzonymi przeciw Napoleonowi, wciąż jeszcze dyszała ciężko: choć powierzchownie spokojna, każdej chwili świeżym groziła wybuchem. Stąd najbliższe lata wypełniły liczne kongresy. Ich widownią były: Akwizgram 1818, Karlsbad-Wiedeń 1819, Opawa 1820, Lublana 1821, Weronia 1822. Do Świętego Przymierza przyłączyła się 20. listopada 1815 i Anglia, z proklamowaniem "legitymizmu", podniesionego do rzędu "zasad prawa narodów" jeszcze na kongresie wiedeńskim przez Talleyranda i z postanowieniem interwencji w razie, gdyby dynastjom prawowitym gdziekolwiek cokolwiek zagrażało. W roku 1818 przystąpiła do Św. Przymierza na kongresie akwizgrańskim i Francja.

VII. W W. K s i ę ś t w i e P o z n a ń s k i e m .

Po kongresie wiedeńskim król pruski przybrał tytuł księcia poznańskiego, oraz otrzymał z powrotem Toruń i Gdańsk, który od r. 1807 był, dzięki zwycięstwom Napoleona, wolnym miastem. Fryderyk Wilhelm III. zapewnił w manifestie Polaków: "i wy macie Ojczyznę, której ja wcale nie zapoznaje". Pierwszym namiestnikiem był ks. Antoni Radziwiłł, ożeniony z kuzynką króla. Herb księstwa stanowił orzeł czarny, a na jego piersi orzeł biały. Stworzono sejmik prowincjonalny, w r. 1823, na wzór innych prowincyj pruskich; weszli do niego przedstawiciele rycerstwa, miast i gmin. Miał on bardzo szczupłą kompetencję opiniotwórczą, bez władzy ustawodawczej, z wyjątkiem samorządu gminnego. W r. 1830, po ustąpieniu Radziwiłła, za-

mianowano prezydenta (już nie namiestnika) Niemca Flottwella, który zainaugurował panujący aż do wybuchu ostatniej wielkiej wojny system brutalnego tępienia polskości, kontynuowany później żelazną bezwzględnością przez Bismarcka.

Prawa językowe i obywatelskie ludności polskiej uległy tam z czasem tak znacznym ograniczeniom, że w końcu nawet nauki religii katolickiej w szkołach udzielano dzieciom polskim po niemiecku, a działalność maltretowano za używanie mowy polskiej. Toteż w Poznańskim właśnie było źródło tego krótkotrwałego powstania polskiego, o którym wyżej wspomnieliśmy, a które w Krakowie wybuchło, w Poznańskim jednak nie doszło do wybuchu, gdyż rząd dowiedział się o przygotowaniach i niedopuszczył do niego, aresztując wszystkich przywódców i licznych członków organizacji powstańczej, poczem wytoczył im proces o zdradę Stanu.

VIII. Powstanie listopadowe i Rząd roku 1831.

Wywołane były przez cały łańcuch przyczyn. Krzywdzące i niezgodne z konstytucją rozporządzenia Mikołaja I., uchwały kongresu karlsbadzkiego (np. zniesienie wolności prasy), niedotrzymanie obietnicy przyłączenia Litwy i Rusi do Królestwa, samowola W. Księcia Konstantego, brutalna i krecia działalność Nowosilcowa, zniesienie jawności obrad sejmowych aktem cesarskim z 13.lutego 1825. Widać stąd, że już na wiele lat przed wybuchem powstania, zawisła nad krajem atmosfera gwałtu. Społeczeństwo chroniło się przed nią w związkach tajnych i konspiracjach. Ale bezpośrednim bodźcem był fakt rewolucji lipcowej (1830). Mikołaj chciał, by armja polska, łącznie z armją rosyjską, wkroczyła na terytorjum francuskie i tam w myśl obowiązującej interwencji walczyła w obronie dynastji. Związek podchorążych odpowiedział wywołaniem powstania 29.listopada 1831.

Na czele narodu stała Rada Administracyjna, która od r. 1826 tj. śmierci Zajęczka, rządziła sama. Z chwilą wybuchu wzmocniła się ona mężami zaufania i wyłoniła ze siebie Wydział Wykonawczy, a ten po pewnych zmianach w składzie przekształcił się w Rząd Tymczasowy z ks.A.Czartoryskim u steru i zwołał Sejm. Dyktaturę

wojskową objął gen. Chłopicki. W.ks.Konstanty, którego schwytanie w Belwederze się nie udało, stanął bezradny pod Warszawą. Początkowo nawet pertraktowano z nim, ale pod naporem stronnictwa patrijotycznego zerwano układy. Gdy zaś W.Ks.Konstanty pozwolił wojskom polskim, będącym pod jego komendą, udać się do swoich, pozwolono Konstantemu odejść spokojnie z jego dywizją gwardji tzw.litewsko-ruskiej. Chłopicki ogłosił wnet i dyktaturę cywilną (5.grudnia).Stworzył pięć ministerstw w miejsce dotychczasowych pięciu wydziałów Rady Administracyjnej, a nadto ministerstwo spraw zagranicznych, powierzając je Gustawowi Małachowskiemu. Sejm zebrał się 18.grudnia i ogłosił powstanie za d z i e k o n a r o d o w e , prowadzone odtąd oficjalnie przez rząd, Sejm i wojsko. Chłopicki oddał też natychmiast swoją władzę dyktatorską Sejmowi do rozporządzenia, ale Sejm pozostawił mu ją, uznał i określił dyktaturę i porучzył mu ją (bez odpowiedzialności) na tak długo, dopóki - albo on sam jej nie złoży, albo deputacja sejmowa (jak niżej) nie obierze innego Wodza i ten Wódz władzę nad wojskiem obejmie. Deputację tę tworzyli: prezydent Senatu, 5 senatorów, marszałek, 8 posłów. Kautela ta pozostaje w genetycznym związku z osobą Chłopickiego. Chłopicki w powodzenie powstania nie wierzył, był zwolennikiem polityki ugodowej, chciał w jednej bitwie porazić Rosjan i wejść z nimi w układy; uważał bowiem, że tą drogą odniesie się większe korzyści, aniżeli drogą walki orężnej. Powziąwszy tę uchwałę 20.grudnia Sejm się zaraz odroczył i miał zejść dopiero albo w razie ustąpienia (lub śmierci) Dyktatora, albo na jego wezwanie. Chłopicki, przekonawszy się wkrótce, że jego polityka ugodowa zawiodła, już 17.stycznia 1831 zrzekł się godności dyktatora, nastąpił po nim ks.Michał Radziwiłł, a Chłopicki pozostał tylko w charakterze doradcy.

W najbliższych dniach zdarzeniem pierwszorzędnej wagi był akt detronizacji Mikołaja I. z 25.stycznia 1831. Akt ten wytworzył nową sytuację, gdyż od tej chwili aż do upadku powstania, przez ośm miesięcy, była Polska zupełnie odosobniona i od Rosji niezawisła. Przez detronizację Mikołaja I., nie zrzekła się atoli Polska

swej monarchicznej formy. Detronizacja miała skutki tylko odnośnie do dynastji rosyjskiej. Władza suwerenna przeszła tymczasem na czas bezkrólewia na Sejm i ten był piastunem praw majestatu. Rota przysięgi opiewała na wierność Sejmowi.

W krótkich odstępach czasu ukazały się trzy ustawy:
a/.o sposobie obradowania w Sejmie (z 22.stycznia); b/.o rządzie (z 29.stycznia), c/.o władzy naczelnego wodza (z 24.stycznia).

Ustawa o rządzie zniosła te artykuły konstytucji z 1815, które z chwilą wybuchu powstania stały się bezprzedmiotowe, a więc artykuły o władzy cara rosyjskiego jako króla polskiego, o następstwie na tron po nim, o unji realnej, o regencji itp.

Inne artykuły, dotyczące tylko króla jako takiego i władzy królewskiej wogóle, oraz dotyczące Namiestnika i składu rządu, zostały na czas teraźniejszego b e z k r ó l e w i a zawieszane; reszta konstytucji pozostała w mocy. Sprawowanie tej władzy, którą dotychczas wykonywał król, powierzone zostaje Rządowi Narodowemu "Królestwa Polskiego"; inne funkcje tejże władzy pozostają przy Sejmie.

Rząd Narodowy złożony był z prezesa i 4 członków. Wyboru prezesa uskuteczniają obie izby razem, z prezentowanych w tym celu dwu list kandydatów; każdy członek Izb ma przedstawić dwóch kandydatów na piśmie. Ci dwaj, którzy otrzymają stosunkowo największą ilość głosów, będą kandydatami do ściślejszego wyboru, dokonać się mającego przez Zjednoczone Izby. W analogiczny sposób wybiera się członków Rządu. Głosowanie jest zatem dwustopniowe. Wszystkie akta Rządu i Sądów wychodzą w imieniu Rządu Narodowego, moneta nosi oznaki narodowe, traktaty niektóre zawiera sam rząd, inne zawarte być muszą za zgodą Sejmu. W razie nieobecności Sejmu, wyznacza Rząd Narodowy zastępcę Wodza Naczelnego, mianuje generałów (od brygadiera w górę), ministrów, urzędników, zatwierdza wybory rektorów itd., może wykonywać prawo łaski, z wyjątkiem za zbrodnie stanu, co pozostaje dla Sejmu. Sam Sejm wybiera Senatorów z podanych sobie przez Senat podwójnych list, wybiera również biskupów i Prezesa Głównej Izby Obrachunkowej. Ten rząd razem z Sejmem reprezen-

tuje tymczasem Suwerena; pod nim są ministrowie i poddane im jak dawniej Komisje rządowe i jak dawniej odpowiedzialni. Ministrowie mogą być wezwani przez Rząd do zasiadania w nim z głosem doradczym. Ta ustawa stanowi kamień węgielny całej prawnopanstwowej budowy niepodległego Królestwa.

Ustawa o władzy Naczelnego Wodza określa jego tytuł i odznaki, składa w jego ręce kierunek siły zbrojnej, nadaje mu prawo mianowania oficerów do pułkownika włącznie, a proponowania na wyższe stopnie, prawo żądania od władzy wykonawczej wszystkiego, czego potrzeba dla obrony kraju i dla wojska, zawieszenia broni, oddawanie wojskowych przed sąd, egzekucji wyroku, aresztowania osób cywilnych w obszarach wojennych, stawiania szpiegów przed sąd do-
rażny, upoważnia go wreszcie do brania udziału w naradach Rządu Narodowego, z głosem stanowczym w sprawach wojskowych.

Ustawa o sposobie obradowania w Sejmie przypisuje, że prawo inicjatywy służy nietylko rządowi, ale i każdej z obu Izb. Do dojścia ustawy do skutku potrzeba zgodnej uchwały obu Izb. Gdyby zaś zachodziły różnice między uchwałami, to wtedy ma projekt być wzięty jeszcze pod obrady obu połączonych Izb razem, które zdecydują absolutną większością głosów, a mogą także poczynić w projekcie zmiany. Sprawy zaś zatwierdzenia traktatów międzynarodowych, wypowiedzenie wojny, wyboru lub oddalenia członków Rządu mają być odrazu traktowane w połączonych razem Izbach.

Sejm działał w pełnem a słusznem przekonaniu, że także i reszta ziem dawnej Polski, leżąca poza granicami Kongresówki, przyznaje mu prawo przemawiania w imieniu całości narodu. Jednym z dowodów tego prawa był adres obywatelstwa Litwy, Podola, Wołynia i Ukrainy odczytany w Sejmie dnia 24. stycznia przez Joachima Lelewela.

W miarę rozwoju wypadków politycznych ustrojów ulegał zmianie. Zwłaszcza zaznaczyła się dążność do konsolidacji narodu i za-
dośćuczynienia potrzebom powstania. Ust. z 7/II. pozwala na niszczenie środków komunikacyjnych, któreby wrogowi mogły służyć; własność prywatna nie uzasadnia żadnego wyjątku - i tu rząd może przeprowa-

dzić swe postanowienie z obowiązkiem odszkodowania; osoby nieustępliwe i urzędnicy oporni dopuszczają się zbrodni stanu.

Ust.z 12/II. traktuje o tzw. reintegracji: na miejsce posła, który zmarł, objął jakiś płatny urząd publiczny, wyjechał zagranicę itd., ma się odbyć nowy wybór. Miało to zapobiec dekompletacji Sejmu. Komplet dostateczny: 74 w izbie poselskiej, 19 w senacie. Tę cyfrę minimalną dwa razy jeszcze niżono, ze względu na możliwe przyszłe sytuacje. I tak: o ileby Sejm obradował w Warszawie, to do kompletu wystarczało 33 w izbie poselskiej, 11 w senacie (dla szybszej decyzji mogą się odbywać obrady wspólne), o ileby zaś Sejm zebrał się poza Warszawą, lub nawet za granicą państwa, to ma obradować zawsze w połączonych Izbach, a do kompletu wystarcza 33 członków. Przytem Sejm ogłosił się za nieustający. Po bitwie pod Grochowem 27 lutego, gdy ostatecznie Rosjanie zostali panami placu boju, Sejm postanowił, że na wypadek wyjazdu Rządu Narodowego część urzędów, które Rząd Narodowy wyznaczy, ma pozostać na miejscu sine macula infidelitatis.

Skoro powstanie rozszerzyło się na Wołyn i Podole, Ruś i Litwę, zapadła 5 maja uchwała restaurująca niejako idealnie Unję i Rusi Litwy/z Polską; orzeczono, że każda część dawnego Królestwa Polskiego, księstw i ziem z niem niegdyś połączonych, a przez Rosję oderwanych, biorąca udział w powstaniu listopadowym, wchodzi z niem w dawne przedrozbiorowe stosunki i powraca do praw swoich. Zapewnia się jej i jej mieszkańcom wszelką pomoc, obronę, niemniej udział równy w naradach i traktatach. Gdziekolwiek mieszkańcy tych ziem powstaną celem zrzucenia jarzma rosyjskiego, każdy działający na szkodę powstania uważany będzie za zdrajcę i oddany sądom wojennym.

Wkrótce potem weszli do Sejmu, zgłosivszy akces Litwy i Rusi do powstania, także posłowie tychże ziem, wybrani przez obecnych czasowo w Warszawie mieszkańców obywateli Litwy i Rusi. Sejm uznał 9 maja ich mandaty za ważne i wkrótce potem dnia 19.maja powziął uchwałę, będącą pierwszą konsekwencją tej Unji w kierunku organizacyjnym, tj. uchwałę o reprezentacji sejmowej dla Litwy

i Wołynia, zachowując przytem ich podział administracyjny, a przywracając gubernióm nazwę województw. Wedle tej uchwały, Senat przedstawi kandydatów do swego grona z Litwy i Rusi, wybranych z grona Episkopatu oraz najzasłużeńszych obywateli, a Izby połączone dokonają ich wyboru do Senatu. Do Izby poselskiej wybrani będą posłowie po jednym z każdego powiatu i deputowani po jednym z miast wojewódzkich, miasto zaś Wilno wybierze trzech deputowanych. Co do innych miast postanowi rząd sam na ten raz o ich przypuszczeniu. Szlachta wykonuje swe prawo wyborcze na sejmikach powiatowych, nie-szlachta na zgromadzeniach miejskich i gminnych. Cenzus wyborczy: pełnoletność i posiadanie ziemi. Na zgromadzeniach miejskich i gminnych prawo wyborcze mają mieszkańcy wyznań chrześcijańskich lub mahometańskiego, mający posiadłość nieruchomą, lub prowadzący kupiectwo albo rękodzieło, lub należący do zawodów wyzwolonych, stanu duchownego, nauczycielskiego itd. przepisany wiek 21 lat. Bierne prawo przysługuje obywatelom 30-letnim, właścicielom posiadłości gruntowej. Sejmiki szlacheckie odbywają się pod łaską marszałka powiatowego, zgromadzenia miejskie i gminne pod przewodniczącym przez rząd wyznaczonym. Pierwszą czynnością Sejmiku wyborczego będzie podpisanie aktu przystąpienia do powstania narodowego.

Wszystkie te reformy należą do najświetniejszego okresu powstania. Zwycięskie bitwy pod Wawrem, Wielkim Dębem, Iganiami rzuciły popłoch na wroga. Nawet generałowie rosyjscy poczęli wątpić o swej sprawie.

Momentem przełomowym jednak na niekorzyść Polaków była klęska pod Ostrołęką 26/V. W bezpośredniem jej następstwie musiał Sejm znów obniżyć komplet na czas do 15. lipca. Równocześnie jednak zacieśniono na ten czas i jego kompetencję, ograniczając ją do spraw dotyczących zaopatrzenia potrzeb skarbu, ewentualnego wyboru członków Rządu Narodowego i zatwierdzenia wyborów do Sejmu.

W najbliższym czasie powstanie na Litwie upadło, Rosjanie stanęli na lewym brzegu Wisły. Skrzyneckiemu, który od bitwy pod Grochowem, gdzie Chłopicki został ciężko ranny, po ustąpieniu Radziwiłła, sprawował naczelne dowództwo, odebrano je i oddano

gen.Dembińskiemu. Ten niechciał go przyjąć, a wobec tego Sejm, w którym Dembiński miał wielu niechętnych przeniósł swe prawo wyboru Naczelnego Wodza na Rząd Narodowy, wykluczając równocześnie Wodza ze składu Rządu. Rząd Narodowy ostatecznie wybrał znów Wodzem gen.Dembińskiego. W ślad zatem poszły wicherzenia partyjne, a nawet i rozruchy w Warszawie. Generał Krukowiecki obwołany został gubernatorem Warszawy, a Rząd Narodowy zniechęcony i zrażony zrezygnował 17/VIII. W Sejmie wyłoniły się dwa kierunki: jeden oświadczył się za dyktaturą, ale znalazł się w mniejszości. Drugi natomiast zreformował rząd: władza poruczona została gen.Krukowieckiemu w charakterze prezesa Rządu z dodanymi mu z głosem d o r a d c z y m sześcioma ministrami i wiceprezesem, których sam mianuje. Każde postanowienie Prezesa Rządu winno być kontrasygnowane przez jednego z ministrów, inaczej jest nieważne. Pozatem uzyskał Prezes sam prawo mianowania Naczelnego Wodza, - a więc pośrednia dyktatura. Natomiast prawa wypowiedzenia wojny, zawierania traktatów pozostały w myśl art.40 konst. przy Sejmie.

Gen.Krukowiecki mianował Naczelnym Wodzem Małachowskiego. Tymczasem Paszkiewicz zbliżał się pod Warszawę. Ofiarowywał korzystne warunki, ale je odrzucono. Zajął Wolę mimo bohaterskiej obrony gen.Sowińskiego, który tam poległ. Wtedy Krukowiecki wystosował doń list "imieniem Narodu Polskiego", poddający się pod pewnymi warunkami. Sejm uczyniony krok unieważnił, Krukowieckiego zaś pozabawił władzy. Nowym prezesem został Bonawentura Niemojewski, który otrzymał tylko polecenie zawarcia układu o kapitulację miasta Warszawy.

Ale powstanie : leżało już w agonji. Sejm opuścił Warszawę. Dnia 17.września odnosi Paszkiewicz zwycięstwo nad gen.Ramorino i proponuje nowe warunki poddania się, które Sejm, zebrany w Płocku, odrzuca. Ale armja południowa pod gen.Różyckim składa broń w zaborze austriackim, gen.Dwernicki, zwycięzca z pod Stoczka, był zmuszony jeszcze przedtem cofnąć się do Galicji. Ostateczne złożenie broni przez armję główną nastąpiło 5.października na terytorjum pruskiem w Brodnicy.

Z kolei zjawiła się zemsta. W pokonanem i bezsilnem Królestwie stanął u steru Paszkiewicz. Współ z nim działał chwilowo Rząd Tymczasowy w liczbie 4 członków. 26/II.1832 wydano statut organizacyjny. Paszkiewicz, wyniesiony do godności księcia, objął rządy w Warszawie, w charakterze Namiestnika.

Statut organiczny położył kres samoistności państwowej Królestwa, degradując je, wbrew postanowieniom aktu kongresowego wiedeńskiego 1815, do rzędu prowincyj. Statut zniósł Sejm, a jako jego lichy surogat, przewidział Zgromadzenie stanów prowincjonalnych, bez władzy prawodawczej, jedynie z głosem doradczym. Zgromadzenie atoli takie nie zostało nigdy zwołane. Dalej usunął różnicę między wojskiem polskim, a rosyjskim. Skasował osobną regencję. Zarzucił osobną koronację carów królami polskimi (odtąd ma się ona odbywać "uno actu" w Moskwie).

Prawie równocześnie stworzono Najwyższy Sąd kryminalny. Skazał on uczestników powstania bądź na śmierć, bądź na robotę w kopalniach sybirskich, oraz na konfiskatę majątku. Między innymi zabrano Czartoryskim Puławę. Pozatem poruczono sądenie spraw politycznych sądom wojennym rosyjskim. Zagarniętymi dobrami obdarowano hojnie dostojników rosyjskich, którzy gorliwie przyczynili się do stłumienia "buntu" i odtąd to datują się w Królestwie tzw. dobra donacyjne. Pozostawiono osobny skarb Królestwa, ale on miał odtąd ponosić częściowo i wydatki imperjum rosyjskiego. Pozostawiono Bank Królestwa; zostały do r.1850 cła między Królestwem a Rosją; utrzymało się tylko osobne obywatelstwo Królestwa Polskiego. Z praw wolnościowych: "Neminem captivare permittemus" usunięto, a w jego miejsce dano ogólne zapewnienie: "wolność osobistą zaręcza się". Przeczyły temu stan oblężenia i zastrzeżenie sobie reform w duchu ustaw imperjum. Toż i wolność prasy obwarowano tylu kautelami, że niedużo z niej pozostało. Wolność wyznań formalnie pozostawiona, nie przeszkodziła srogiemu prześladowaniu Kościoła rzymsko-katolickiego.

Co się tyczy Rządu, to Radę Administracyjną zatrzymano. Uchwały jej zapadają odtąd większością głosów. Pod tym względem

więc uwidocznił się pewien postęp. Niestety był on iluzoryczny namiestnik, który znalazłby się w mniejszości, może uchwałę zawieść i odnieść się do cara. Nadto w skład Rady wszedł kontrolor generalny (tj. szef skarbu).

Radę Stanu narazie zatrzymano i dodano także kontrolora generalnego, ale zacieśniono jej kompetencję, przekazując sprawy prawodawcze, budżet roczny i inne projekta wielkiej wagi, rosyjskiej Radzie Stanu do ostatecznego rozstrzygnięcia. Odpadli też referendarze. Rychło jednak Radę Stanu zniesiono, a jej atrybucje przeszły częściowo na Ogólne Zgromadzenie departamentów IX. i X. rządzącego Senatu petersburskiego, pozostawione wyjątkowo w Warszawie. Komisje Rządzące zredukowano z 5 na 3. Naczelnicy ich otrzymali tytuł dyrektorów (w miejsce ministrów).

Do kancelarii namiestnikowskiej, do Rady Administracyjnej wprowadzono język rosyjski, potem i do sekretarjatu Stanu. Nie władający językiem rosyjskim Polacy, mogli się posługiwać językiem francuskim.

Pod względem terytorjalnym wrócono do dawnego systemu, tj. do gubernii. Z 8 województw stworzono 5 gubernii a to: z woj. Krakowskiego i sandomierskiego stworzono gubernię radomską, z woj. kaliskiego i mazowieckiego gubernię warszawską, z woj. lubelskiego i podlaskiego gubernię lubelską, nadto dwie gubernie o nazwach identycznych z nazwą poprzednich województw tj. plocka i augustowska.

W ogólności zaznaczyła się w Królestwie dążność do ukrócenia władz tutejszych i poddania ich władzom centralnym w Petersburgu, albo też przelania wprost ich praw na władze petersburskie. Np. w r. 1839 stworzono z Królestwa osobny okręg naukowy warszawski, który wraz ze swym kuratorem podlegał bezpośrednio ministrowi oświaty w Petersburgu.

Statut org. zapowiadał powstanie organizacji samorządnych, a więc powiatowych sejmików szlacheckich, oraz zgromadzeń gminnych i wiejskich, i wybieranych przez te sejmiki i zgromadzenia Rad wojewódzkich. Nic z tego jednak nie weszło w życie, dzięki czemu rząd sam wybierał dowolnie urzędników i sędziów dwóch pierwszych instancji, oraz mógł się nietroszczyć swobodnie o dobro i pożytek

województw (gubernii). Stworzono wprowadzić w r.1849 marszałków gubernialnych, którzy stali na czele deputacji szlacheckich swoich gubernii, ale zakres działalności tychże deputacji był bardzo skromny: troska i piecza o księgi szlacheckie.

Sądownictwo. I tu zaszyły poważne zmiany. Można powiedzieć, że niezawisłość sędziów została zniszczona. Wyjątkowo utrzymali się w Warszawie departament IX. i X. jako sąd apelacyjny i najwyższy.

Monetę zmieniono w r.1841: wprowadzono ruble i kopiejki.

Postanowienie statutu, że i osoby nieosiadłe jeszcze w Polsce mogą otrzymać obywatelstwo polskie, czyli naturalizację w Królestwie Polskiem, miało ten skutek, że urzędy otrzymali Rosjanie, chociaż językiem polskim nie władali dostatecznie. Wogóle prawo języka polskiego coraz bardziej upośledzano, czego najjaskrawszym dowodem zamknięcie uniwersytetu warszawskiego 1831.

Rząd i panujący na każdym kroku odnosili się do Polaków z nieufnością i uprzedzeniem. I tak np. kiedy w r.1835 przyjechał car Mikołaj do Warszawy i zjawiła się u niego deputacja powitalna, wygłosił on mrozącą mowę, której treścią było "żeby Panowie sobie trudu nie zadawali, bo okłamać się nie dam, a wszelkie mrzonki bezwzględnie potrafię wytępić i zamienię Warszawę w kupę gruzów..." A syn jego car Aleksander II., przybywszy po wstąpieniu na tron do Warszawy oświadczył witającej go deputacji polskiej: "Tylko żadnych marzeń Panowie; - co mój Ojciec zrobił dobrze zrobił".

IX. R e f o r m y W i e l o p o l s k i e g o .

Między r.1861 - 63 występuje ta potężna i wpływowa postać, jako Dyrektor komisji wyznań i oświaty i komisji sprawiedliwości, wreszcie naczelnik rządu cywilnego.

W swych reformach brak za podstawę statut organiczny, który nie został wykonany, a nawet częściowo konstytucję z 1815. Nie odtworzył Sejmu, ani siły zbrojnej, ale odtworzył w r.1861 Radę Stanu z rozległą kompetencją. Wymógł utworzenie dwóch stanowisk zastępców Namiestnika: wojskowego i cywilnego - i to drugie sam objął, jako Naczelnik cywilnego rządu.

W powiatach utworzył Rady powiatowe (cenzus majątkowy) i wyposażył je w zakres szeroki. Do nich należały: swobodne nakładanie dodatków do podatków, kontrola organów samorządu gminnego, współudział w repartycji podatków rządowych.

Ponad Radami powiatowymi miały istnieć Rady gubernialne, wybierane przez Rady powiatowe, o zakresie jednakowoż ciśniejszym: jedynie opinie przedkładały Rządowi.

Dokonał reorganizacji ustroju miejskiego - narazie w 33 miastach - przy składzie Rad miejskich szczupłym i zachowaniem cenzusu majątkowego. Ale ważniejsze uchwały i budżet potrzebowały zatwierdzenia rządowego. Przygotowany projekt samorządu wiejskiego, na zasadzie gminy zbiorowej, nie doszedł do skutku. Przywrócił zniesioną po powstaniu r.1831 Komisję Wyznań i Oświecenia Publicznego i położył wogóle na polu szkolnictwa znaczne zasługi. Szkoły niższego i średniego typu, w myśl ukazu carskiego z r.1862. oparte zostały na podstawie narodowej. Założono "Szkołę Główną", czyli Uniwersytet polski w Warszawie w 1862r.

Wielu urzędników, niewładających językiem polskim, pousuwał. Przeprowadził zniesienie pańszczyzny, na zasadzie przymusowego oczynszowania włościan. A co najważniejsze, uzyskał wydanie ukazu carskiego z 8.czerwca 1862, wyodrębniającego rząd Królestwa od Rosji i jej władz naczelných. Równocześnie został mianowany namiestnikiem życzliwy dla Polski W.Książę Konstanty.

Te reformy runęły jednak przeważnie z chwilą wybuchu powstania styczniowego. Dwie nato przedewszystkiem złożyły się przyczyny: idea szczerego pojednania z państwowością rosyjską, której Wielopolski był bezwzględnym zwolennikiem, a która była nazbyt wstrętną polskiemu społeczeństwu, dążącemu całą duszą do niepodległości; a w drugim rządzie to sama osobistość margrabiego, nieprzystępna i wyniosła.

Nadzieje pokładane w Aleksandrze II. zawiodły. Liczono coraz więcej na Napoleona III. Wykoniły się trzy stronnictwa: Biali - Millenerzy - Czerwoni. Jakich ich tendencje, wskazują same nazwy.

X. Powstanie r.1863 i jego skutki.

Już w r.1862 utworzył się w tajemnicy Rząd Narodowy (czyli Komitet Centralny), z władzą nieograniczoną, złożony z 7 członków. Sieć swoich wpływów rozciągnął daleko, wykorzystywał zresztą nawet łatwowierne organy rosyjskie.

Poczęły się mnożyć zamachy terrorystyczne. Wielopolski odpowiedział na nie represją. Rozwiązał Towarzystwo Rolnicze i zarządził brankę, tj. przymusowy, masowy pobór do wojska, wbrew ustawowemu losowaniu. To stało się bezpośrednim hasłem do powstania. Rząd Narodowy ogłosił powstanie 22/I. Wobec powagi położenia i Biali, porzuciwszy swe dotychczasowe stanowisko, przystąpili doń w maju 1863.

Powstanie skończyło się zupełnym zawodem. Przedewszystkiem nie dopisał Napoleon i interwencja polityczna u rządu rosyjskiego. Na dobitkę Austrja i Prusy, z obawy, by wichura rewolucyjna i u nich się nie zerwała, weszły w r.1864 z Rosją w konwencję. W Galicji ogłoszono stan oblężenia. Prezes Rządu Narodowego Romuald Traugutt z czterech członkami został stracony dnia 5.sierpnia 1864.

Po stłumieniu powstania prowadzili Rosjanie na większą jeszcze skalę dzieło unifikacji. Utworzono w Petersburgu osobny Komitet dla spraw Królestwa, z 5 członków pod osobistą prezydencją cara.

Zniesiono sekretną Radę Stanu w 1866, w r.1867 Najwyższą Izbę Rachunkową. W 1868 Radę Stanu i Radę Administracyjną. Nadto Komisję Skarbową, oświatową, w r.1868 komisję spraw wewnętrznych, w r.1876 Komisję sprawiedliwości. Zamianowano również generał-gubernatora tj. naczelnika z władzą cywilno-wojskową dla "kraju przywślańskiego", a jeszcze przedtem zwinięto urząd Naczelnika rządu cywilnego (1874). Stworzono Komitet Warszawski pod naczelnictwem hr.Berga, czyli tzw. Komitet Urządzający dla kwestyj włościańskich, oraz dla przeprowadzenia ogólnej reorganizacji w duchu unifikacyjnym. Ludność katolicka traktowana była po macoszemu, jako "wyznanie obce" - tak samo kościół katolicki. Ukrócono język polski i szkolnictwo. Ograniczenia od częściowych posunęły się do zupełnych.

Język rosyjski zapanował wszechwładnie w administracji, a od r. 1876 i w sądownictwie oraz notariacie. W szkołach ludowych przeznaczonych wyłącznie dla Polaków istniał jeszcze jakiś czas język wykładowy polski, z r. 1885 atoli nawet w takich szkołach zaprowadzono język wykładowy rosyjski, z wyjątkiem nauki religji i języka ojczystego.

Zamarł całkowicie samorząd. Rozwinał się jedynie samorząd wiejski. Ukazem carskim z 21/III.1864 zrealizowano zamysły Wielopolskiego, powołując do życia gminę zbiorową jako jednostkę administracyjną, na czele której stał wójt, oraz gminę miejscową, czyli gromadę, na czele której stał sołtys. Zamiast Rady, zebranie czyli zgromadzenie gminne; udział w niem zależny od posiadania 3 morgów ziemi. Ustrój powyższy rozciągnięto nawet na miasteczka w r. 1870. Język urzędowy rosyjski. Przytem rząd dokonał całkowitego uwłaszczenia włościan, ogłoszonego już przez powstanie r. 1863.

Pod względem podziału administracyjnego podniesiono ilość gubernii z 5 na 10 (Radomska, Piotrkowska, Kielecka, Warszawska, Płocka, Lubelska, Łódzka, Augustowska, Łomżyńska, Siedlecka; z tej ostatniej zrobiono w r. 1911 gubernię Chełmską, przyłączając do niej część Lubelskiej). Powiatów stworzono 84. Poddano ustrój tak jednych, jak i drugich pod ustawy rosyjskie.

W zakresie sądownictwa zrobiono dla całego Królestwa Izbę sądową w Warszawie, jako sąd apelacyjny, ale już z Kasacją w Petersburgu. Wprowadzono 1876 sądy gminne, rzekomo dobrą instytucję. Sądzi wójt z ławnikami. Byli to prawie jedyni już sędziowie Polacy.

Bank Polski zniesiono 1885, przekształcając go na filję Banku państwa.

Dopiero pod naciskiem wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej weszła Rosja na drogę konstytucyjną i carat czyni ustępstwa. Gęsto po sobie zjawiają się ukazy. Ukaz z 30/IV.1905 przynosi tolerancję religijną. Ukaz z r. 1905 umożliwia byłym Unitom, przymusowo "nawracanym", powrót na łono katolicyzmu. Manifest z 19/VIII.

mieści zapowiedź Dumy, narazie tylko z głosem doradczym. Ukaz z 30/X. przyznaje jej charakter ciała parlamentarnego, z głosem stanowczym i prawem kontroli rządu. Końcowe ukazy dotyczące Dumy datują się z 24/XII.1905; 5/III. i 6/V. 1906. Konstytucja ta jednak niezupełna, gdyż przedewszystkiem zakres ustawodawstwa należącego do Dumy został uzależniony od każdorazowego uznania rządu, który mógł jej coś przedłożyć albo nie przedłożyć. Ustawodawstwo tzw. tymczasowe, zbyt szeroko pojęte, brak urzeczywistnienia zasady odpowiedzialności ministrów, prawo budżetowe niewyczerpujące.

Duma jest dwuizbowa. Skład jej stanowią: 1/. Rada państwa, 2/. Duma, czyli Izba poselska. Pierwsza powstała przez dodanie do dawnej, doradczej Rady państwa, składającej się wyłącznie z osób mianowanych, drugiej połowy osób mającej wychodzić z wyboru pośredniego przez najbogatszych właścicieli ziemskich - i tu przyznano sześć mandatów dla Królestwa Polskiego, a dziewięć dla Litwy i Rusi; całość miała liczyć około 200 członków, Izba poselska członków 524, w tem miały posłów Polska 36, Litwa i Ruś 82. 24/X.1905 przybył jeszcze jeden poseł prawosławny dla gub. siedleckiej i lubelskiej. Wybory pośrednie, nawet trzystopniowe. Odbývają się kurjami: 1/. posiadaczy ziemskich i proboszczów; 2/. miast; 3/. gmin wiejskich; 4/. od r.1907 robotników. Proboszczowie głosują trzystopniowo: zjazdy pierwiastkowe wybierają: a/. delegatów; delegaci b/. elektorów, a ci dopiero c/. posłów. Koło posłów polskich stawiało w tej Dumie w r.1906 wniosek o nadanie autonomji Królestwu Polskiemu. W r.1907 obniżono ilość członków Izby poselskiej z 524 na 442; liczba polskich posłów spadła na 14; zmianę uskutecznił prostym regulaminem. W liczbie polskich posłów było 12 katolików, a 2 prawosławnych, bo obok u wstępu wspomnianego posła dla gubernii siedleckiej i lubelskiej przybył jeszcze poseł dla warszawskich prawosławnych.

W zakresie praw wolnościowych wydano dnia 4.marca 1906 prawo o zgromadzeniach, oparte na zasadzie zupełnej wolności zgromadzeń prywatnych, donoszenia o zgromadzeniach publicznych, a za-

siągania pozwolenia na zgromadzenia pod gołym niebem. Stowarzyszenie musi zgłosić swe zawiązanie (system zgłaszania, a nie koncesji) z wyjątkiem dla stowarzyszeń religijnych, dla członków armji, dla kolejarzy itd. gdzie potrzebną była koncesja ust. z 4. marca 1906. Odnosnie do pism perjodycznych cenzurę prewencyjną zniesiono, udzielono pewnej swobody, ale nie zupełnej (ustawy z 29/XI.1905 i z 18/III.1906).

XI. Stan rzeczy w b. zaborze austriackim do r. 1848.

W dzisiejszej Małopolsce po pierwszym rozbiórce Polski 1772r., a którym Austria anektowała kilka województw polskich, nazywanych później Królestwem Galicji i Lodomerji (od Halicza i Włodzimierza) postawiono na czele tego nowego "kraju koronnego" cesarskiego gubernatora. Nie zawadzi przypomnieć, że miasto Lwów odmawiało przez kilka miesięcy złożenia hommagium (przysięgi wierności) nowemu władcy, trwając przy królu polskim. W r. 1775 ordynacja terecjańska wprowadziła tu, na wzór innych krajów austriackich, sejm ziemski, pod nazwą Stanów krajowych galicyjskich, złożony ze stanu Panów, szlachty i dwóch przedstawicieli miasta Lwowa; w r. 1817 stworzono osobny stan duchowny, wyodrębniając go z tamtych Stanów; od r. 1820 zasiadł w tym Sejmie także rektor Uniwersytetu lwowskiego. Zakres działania tych sejmów był jednak nader szczupły; nie miały żadnej władzy ustawodawczej, a mogły tylko deliberować nad żądaniami czyli postulatami rządu (stąd nazwa: sejmy postulatowe) i to nie nad tem, czy je przyjąć i uwzględnić (quaestio an), tylko nad tem, jak im zadość uczynić i wykonać je (quaestio quomodo).

Żądania te odnosiły się przedewszystkiem do podatków. Stany krajowe mogły jednak wnosić petycje i przedstawienia do tronu i rządu. Tę reformę Stanów z r. 1817 uważał rząd - jakby na ironię - za spełnienie postanowienia Kongresu wiedeńskiego 1815 o nadaniu Polakom galicyjskim instytucyj "zapewniających zachowanie bytu ich narodowości". Była wprawdzie chwila, w której zanoszono się na nadanie Galicji większych swobód narodowych i konstytucyjnych, aby osłabić zrozumiakłe wrażenie i wpływ, jaki Konstytucja Trzeciej

go Maja musiała wyrzeć na umysły i uczucia polskie w Galicji; inicjatywę w tej mierze wzięło w r.1790 grono wybitnych obywateli, którzy przedłożyli cesarzowi Leopoldowi II. obszerny i szczegółowy w tej mierze memorjał, i Cesarz był w zasadzie skłonny nadać Galicji tzw. Magnam Chartam Leopoldinam, uznając, że temu krajowi należy się daleko idąca odrębność, - ale rychła śmierć Cesarza, obalenie Konstytucji Trzeciego Maja przez Targowicę, oraz drugi rozbiór Polski zniweczyły wkrótce te zamiary i nadzieje. I pozostał nadal Sejm postulatowy.

Oprócz Sejmu postulatowego istniał przy nim Wydział stanowy, czuwający nad majątkiem stanowym, aż do r.1861. Składał się z siedmiu deputatów wybieranych przez Sejm, pod przewodnictwem gubernatora (Namiestnika).

Podnieść należy, że Sejmy postulatowe, nawet w swych ciasnych granicach swobody, starały się bardzo usilnie o dobro kraju, prawa języka polskiego i o polskie instytucje kulturalne, a Sejmy z r.1843 i 1845 domagały się zniesienia ciężarów poddańczych (pańszczyzny), na co rząd się wówczas nie chciał zgodzić.

XII. Stan rzeczy w b. zaborze pruskim i w b. zaborze austriackim 1848 - 1914.

Pragnienie, które rozpierało serca i owładnęło umysły uzyskania pełnej wolności narodowej, politycznej i społecznej, długo tłumione, wybuchło w r.1848 jasnym i gorącym płomieniem w różnych punktach Europy. Wiosna tego roku była wiosną ludów, jutrzenką narodów. Runęły rządy absolutne pod naporem rewolucji marcowej. Pod zaborem pruskim król Fryderyk Wilhelm IV. ujrzał się spowodowanym wypuścić politycznych więźniów z r.1846 z honorem, oświadczył się za wojną z Rosją, zezwolił na utworzenie Komitetu Narodowego, który miał być jakby władzą narodową obok rządu pruskiego i na gwardję narodową, szybko więc powstały wojskowe oddziały polskie. Ale gdy tylko cesarz Mikołaj ogłosił, że nie zamierza królowi pruskiemu robić żadnych trudności za cenę niepopierania polskich aspiracyj wyzwoleniczych, król pruski cofnął się, a stosunek między oddziałami

polskimi a wojskiem pruskim zmienił się w stan wojenny. I wszystko runęło.

Zebrany w marcu 1848 we Frankfurcie nad Menem tzw. parlament przedwstępny niemiecki uchwalił prawie jednogłośnie, że rozbiory Polski były haniebną krzywdą, i że jest świętym obowiązkiem narodu niemieckiego, współdziałać w odbudowaniu Polski. Podobną uchwałę powziął następca tego przedwstępnego parlamentu, tzw. Komitet Pięćdziesięciu, Pełne Zgromadzenie Narodowe jednak nie przychyliło się do tych uchwał.

Spór o granicę pomiędzy częścią W. Ks. Poznańskiego należąca do Rzeszy Niemieckiej, a częścią do niej nienależącą, zaogniony przez decyzję generała Pfuela w r. 1848 (nieuznaną zresztą przez króla) stał się bezprzedmiotowym, gdyż przez nadanie Prusom konstytucji w r. 1850 zostało całe W. Ks. Poznańskie tą konstytucją objęte. Również podpadło ono w całości pod konstytucję związku północnoniemieckiego 1867, a później pod konstytucję Cesarstwa niemieckiego z r. 1871, i wybierało jako takie posłów do Sejmu pruskiego i do Reichstagu. Jako część Prus musieli Polacy w Wielkim Księstwie wiele wycierpieć - musieli przetrwać tam i komisję kolonizacyjną, wykupującą znaczne obszary ziemi w tym celu, aby je nadać Niemcom (ust. z r. 1886), ustawę o osadnictwie z 1904, i ustawę wyłączeniową, która upoważniała rząd do wyłączenia Polaków z ich dóbr jedynie dlatego, że są Polakami (1908), i walkę kościelną (tzw. Kulturkampf), połączoną z trzymaniem arcybiskupów gnieźnieńsko-poznańskich w pruskich więzieniach. W Austrii wybuchła rewolucja d. 13. marca; kanclerz Metternich musiał uciec, a cesarz Ferdynand poczynił szybko szereg ustępstw. Na wieść o tem utworzyły się zaraz komitety narodowe we Lwowie i w Krakowie, złożone z najpoważniejszych obywateli, ułożono memorjał, żądający zorganizowania Galicji na zasadzie konstytucyjnej, narodowej i wolnościowej i przedłożono go Cesarzowi z początkiem kwietnia. Utworzono też gwardję narodową i wybrano Radę Narodową. Równocześnie obradowali we Wiedniu przedstawiciele Stanów prowincjonalnych wszystkich krajów koronnych, wezwani przez Cesarza dla obrad nad nadać się mającą konsty-

tucją. Referent tego Zgromadzenia, Dr. Kleyle, wystąpił tam z odwagą cywilną i obiektywnością, która musi budzić cześć i wdzięczność. Wniósł bowiem: "Należy się postarać o to, aby Galicja wystąpiła z austriackiego związku państwowego pokojowo i legalnie, jako kraj zaprzyjaźniony, skoro potężny i rozpostarty szczep polski będzie mógł zostać złączony w jednolite i konstytucyjne królestwo. Przez to zostanie odwrócone od Austrii wielkie nieszczęście, ciężka wina popełniona wobec Polski zostanie zmyta, a przeciw naciskowi absolutystycznemu uzyskanem zostanie przedmurze..... Z reprezentacji w parlamencie austriackim musi być wyłączona Galicja na zawsze".- Zgromadzenie Stanowe nie podzieliło jednak tego poglądu, a nawet nie dało Galicji żadnego wyższego stopnia samorządu. Rzec całą skończyła się na narzuceniu przez Cesarza Konstytucji pod datą 25.kwietnia, traktującej Galicję zupełnie na równi z innymi krajami koronnymi.

Według tej konstytucji miał być parlament austriacki dwuizbowym, miał powstać Senat złożony ze 150 wybranych z największych właścicieli ziemskich, w tem dla Galicji 41, z pełnoletnich arcyksiążąt, i członków dożywotnich, mianowanych przez cesarza. Jednakże postanowieniem cesarskiem z 16.maja 1848 uchylono Senat. Izba poselska liczyła 383 posłów. Wybierać miały okręgi miejskie i wiejskie drogą pośrednią; w Galicji przypadło na miejskie posłów 9, na wiejskie 89. Dla krajów koronnych, a więc i dla Galicji, postanawiała ta konstytucja pozostawienie nadal Stanów prowincjonalnych, ale stosownie zreformowanych.

Sejm zebrał się we Wiedniu w lipcu 1848. Bezpośrednio zaczął narady nad nową konstytucją. Przez jakiś czas w permanencji sprawował najwyższą władzę. Przeniósłszy się do Kromieryża, opracował tzw. projekt kromieryski. Projekt przewidywał oprócz Sejmu państwowego, złożonego z Izby ludowej i Izby krajów, także Sejmy krajowe i obwodowe. Nie został zrealizowany 24/III.1849 ogłoszono konstytucję oktrojowaną (tzw.konstytucję marcową). Powołuje ona do życia, oprócz Sejmu państwowego, złożonego z Izby Wyższej i Izby Niższej, także reprezentację krajową, znosząc przytem wyraźnie Sejmy

Stanowe. W ciągu r.1850 wydano dla wszystkich krajów statuta krajowe.

Galicję rozbito na trzy okręgi: kurję sejmową krakowską (51 posłów), lwowską (50 posłów), stanisławowską (41 posłów). Posłowie mieli wychodzić z najwyższej opodatkowanych, z miast i gmin wiejskich. Te kurje nie miały nigdy obradować razem. Nawet w sprawach ogólnych obradować miały osobno, a cesarz zgodne trzy uchwały miał zatwierdzać. W razie rozbieżności wkracza tzw. Wydział Centralny, którego skład stanowią: członkowie Wydziału krajowego i po 6 posłów z każdej kurji, czyli łącznie $15 + 18 = 33$ delegatów. Co Wydział Centralny wtedy uchwali, a cesarz usankcjonuje, to staje się ustawą. Motywem dyktującym to, politycznie i społecznie nieuzasadnione rozbitcie, była chęć osłabienia krajów. W sprawach poszczególnych okręgów mogły być wydawane ustawy okręgowe. Statut ten nie wszedł nigdy w życie, a cała konstytucja marcowa została 31/XII. 1831 uchylona.

Najbliższe lata aż do r.1860 wypełnił okres absolutyzmu wskrzeszonego, czyli tzw. okres Bacha. W r.1860 przedsięwzięto nieśmiałe próby powrotu do formy konstytucyjnej. Siłą rzeczy skierowała się uwaga na doradczą Radę państwa, pozostała jako jedyny relikwient po konstytucji marcowej 1849r. Postanowiono ją wzmocnić i zasilić nowymi członkami. Ogólna cyfra przyrostu wyniosła 38 posłów (w tem 3 z Galicji). Wybór zawdzięczać mieli ci posłowie Sejmom krajowym, ale narazie - Sejmów krajowych jeszcze nie było - wyszli oni z nominacji.

Dnia 17.lipca 1860 charakter doradczy zamieniony został częściowo w prawodawczy, mianowicie w zakresie nowych, a podwyższania istniejących podatków, danin i należności, oraz zaciągania pożyczek państwowych. Ostatni zaś krok stanowczy, to dyplom z 20. października 1860. Zachował on wzmocnioną Radę państwa i podniósł ilość jej członków na 100; liczba atoli posłów, jaka z repartycji na poszczególne kraje wypaść miała, nie została odrazu oznaczona.

Dyplom wypowiada bez żadnych ograniczeń zasadę, że od-
tąd ż a d n a w o g ó l n e ustawa nie może zostać wydana bez

zezwoleń Sejmu albo Rady państwa, a wskutek tego należy go uważać za podstawę i fundament konstytucji austriackiej.

Dyplom październikowy obejmował ustawodawstwo w trzech kierunkach: 1/.w sprawach ogólnomonarchicznych (inclusive Węgry), a to w sprawach wojny, armji, polityki zagranicznej; 2/.w sprawach krajów dziedzicznych i Galicji z wyłączeniem krajów św.Szczepana; 3/.w sprawach krajowych.

Słusznie uważa się dyplom za podstawę autonomji, albowiem on stawiał jako zasadę ustawodawstwo krajowe, a tylko dla spraw wyraźnie wyliczonych, ogólnopństwowych, przyjmował ustawodawstwo państwowe. Wymagał jednak uzupełnienia. Uzupełnienie to, ale oparte już na systemie centralistycznym, dała ustawa o reprezentacji państwa z 26/II.1861. Sejmom krajowym pozostała tylko ta kompetencja, która im statutami, równocześnie wydanymi, wyraźnie przyznana została.

W ustroju Rady państwa przyjęto zasadę dwuizbowości: izba panów składa się z członków dożywotnich i dziedzicznych, jedni i drudzy mianowani są przez cesarza, tudzież z członków z głosem werylnym; izba posłów liczy 343 członków. Rada państwa miała fungować w dwoistym charakterze: a/.pełnym, dla spraw wspólnych z Węgrami; b/.ściślejszym, dla spraw krajów austriackich bez Węgier - i wtedy w składzie 223 członków, odpadało bowiem 120 posłów węgierskich.

Struktura Sejmów określona została w statutach i ordynacjach sejmowych krajowych. Sejm galicyjski liczył 150 posłów. Wybierały ich cztery kurje:

1/. wielkich właścicieli ziemskich (44 p.); 2/.izby handlowe i przemysłowe (3 p.); 3/.miast wielkich (23 p.); 4/.małych miast, miasteczek i gmin (74 p.). Razem 144 posłów plus 6 werylistów biskupów i rektorów Uniwersytetów, czyli 150 posłów, jak u wstępu powiedziano. W trzech kurjach wyżej opodatkowanych miały się wybory odbywać, wybór bezpośrednio, w ostatniej pośrednio tj. przez wybranych elektorów.

Uprawnienia Sejmu. a/ Do Rady państwa Sejm wybierał posłów z własnego grona z pewnych grup, n.p. z wielkich właścicieli ziemskich i wirylistów: 13 posłów. b/ Zakres ustawodawstwa krajowego ujęty w trzy grupy główne i jedną dodatkową: 1/ postanowienia dotyczące kultury krajowej, publicznych budowli, budżetu krajowego, samoopodatkowania się kraju na cele krajowe, kredytu krajowego i t.d. wogóle gospodarki skarbowej; 2/ bliższe, szczegółowe ustawodawstwo w zakresie ustaw ramowych państwa, o ile idzie o sprawy gminne, kościelne, szkolne, niektóre urządzenia wojskowe; 3/ te przedmioty ustawodawcze, które przekazane zostaną przez Radę państwa do ustawodawstwa krajowego, jest to t.zw. ustawodawstwo delegowane, - n.p. gdy w roku 1907 wyłoniła się kwestja przymusu wyborczego do Rady państwa, miały Sejmy krajowe tę sprawę w każdym kraju samoistnie rozstrzygnąć; 4/ grupa dodatkowa wedle par. 19 st. kraj. zawiera obradowanie, wnioski, prawo domagania się odpowiednich zarządzeń, w sprawach nienależących już do własnej kompetencji Sejmu. Jako zasadę wypowiedziano, że cały ten zakres, który nie jest objęty w statucie krajowym należy do ustawodawstwa państwowego. c/ Stworzono Wydział krajowy; wybór członków na okres urzędowania sześcioletni, uskuteczniiano w ten sposób, że trzech członków wybierali posłowie poszczególnych kurji, a pozostałych trzech wybierało plenum Sejmu. Był on największym organem administracji samorządowej, przedstawicielem kraju na zewnątrz, zarządcą jego majątku i wykonawczym organem Sejmu. Na jego czele stał mianowany przez cesarza Marszałek krajowy, przewodniczący zarazem w Sejmie.

W najbliższych latach dwie wojny: austriacko-pruska i austriacko-włoska w ślad za klęską (wyeliminowanie z Rzeszy, utrata Wenecji) pociągnęły za sobą znaczne osłabienie pierwiastka niemieckiego i zasady centralistycznej.

Rada państwa od r. 1865 wraz z ustawą o reprezentacji państwa zawieszona, została reaktywowana. Jej zadaniem w pierwszym rządzie było obmyślenie ustroju ogólnopaństwowego t.j. dla całej monarchji. Przyjęto zasadę dualistyczną. Między koroną a mężami zaufania węgierskimi doszło do porozumienia i ugody; tę ugodę Rada państwa

sankcjonowała. Odtąd istniały obok siebie dwa państwa, cesarstwo austriackie i królestwo węgierskie, złączone osobą monarchy, w formie Unji realnej, polityką zewnętrzną i armją; w obrębie zaś każdego z tych państw nastąpiło rozszerzenie autonomji krajów koronnych.

I tu analogicznie do dyplomu październikowego przeprowadzono zasadę, że regułą stanowi ustawodawstwo krajowe, a wyjątek ustawodawstwo państwowe.

Sejmom, poza trzema poprzednimi, przybyła czwarta grupa spraw t.j. te, które choć nie wyliczone w st. kraj., nie są przez par. 11 ustawy o reprezentacji państwa z 21 grudnia z 1867 r. wyraźnie wyłączone z pod kompetencji sejmowej.

Rada państwa skurczyła się jeszcze raz. Jej komplet obecny 203 członków. Odpadli bowiem posłowie węgierscy i weneccy. Przestała się też dzielić na pełną (której zresztą Węgrzy nie uznawali) i ściślejszą, a stała się wyłącznie austriackim parlamentem.

Struktura z r. 1867 dała zadośćuczynienie pełne Węgrom; ale nie innym narodowościom: myśl federacji została na zawsze pogrzebana. Naród niemiecki zyskał przewagę w polityce państwa wobec wyeliminowania z niej przedstawicieli krajów korony św. Szczepana i prowincji włoskich, chociaż nie uzyskał przewagi liczbowej w Radzie Państwa. Jako jedyny odblask myśli federalistycznej pozostał sposób wyboru delegacji. Delegacje były to organa wspólne, wybierane corocznie dla udziału, w załatwieniu niektórych spraw wspólnych austro-węgierskich; wybierał je parlament austriacki i parlament węgierski w równej liczbie po 60; na Galicję przypadło 7 delegatów; delegatów wybierali tylko posłowie danej prowincji, a nie plenum Rady państwowej; zapobiegało to majoryzacji.

I Polaków nie zadowolili ta konstytucja z 1867 r. Oddalała ich bowiem od systemu federalistycznego. Wyraz temu niezadowoleniu dała t.zw. rezolucja galicyjska z 1868 r. Genezy jej upatrywać należy w postanowieniach § 19. st. kraj., mocą których Sejmowi przysługiwała też, jak widzieliśmy, działalność projektodawcza. Rezolucja domagała się takiego wyłomu w § 11., aby pewne przedmioty tam wy-

liczone pozostawiono kompetencji Sejmu, o ile dotyczą Galicji. Żądała, by na wydatki krajowe Rada państwa wyznaczyła dotację roczną, a Sejm nią samodzielnie mógł rozporządzać. Stawiała też postulat własnego Najwyższego Sądu, niezrealizowany nigdy, bo aż do upadku Austrii istniał wspólny wszystkim krajom Najwyższy Trybunał Kasacyjny we Wiedniu. Galicja otrzymała jedynie osobnego Ministra (1871 r.) t. zw. bez teki.

Kilkakrotnie w okresie tej kampanji oświadczała Rada państwa gotowość przyjęcia w większej części rezolucji galicyjskiej w zamian za wprowadzenie wyborów bezpośrednich do Rady państwa. Że Sejm się nie zgadzał, to jasne: przy wyborach pośrednich wpływał poniekąd na sam skład Rady państwa i na jej pożytek. Ostatecznie jednak opozycja została złamana i w r. 1873 wprowadzono wybory bezpośrednie.

O ile idzie o stanowisko ministra dla Galicji, unormowane ono zostało rozporządzeniem z 11 IV. 1871 r. Nadmienić należy, że podział władzy w Austrii był rzeczowy t. j. wedle poszczególnych kierunków zarządu, nie było natomiast podziału terytorjalnego. Właśnie władza ministra dla Galicji stanowiła wyłom w zasadzie podziału rzeczowego na korzyść podziału terytorjalnego, pod względem atoli intensywności była szczupłą, prawie żadną. Jakkolwiek bowiem wszystkie ważniejsze sprawy galicyjskie musiały przez jego ręce przechodzić, to nie on je rozstrzygał; w razie niezgodności między nim, a ministrem fachowym, rozstrzygała definitywnie rada ministrów. Był więc minister dla Galicji tylko opiekunem i orędownikiem kraju.

Sejm począł pracować w kierunku rozszerzenia i utrwalenia samorządu tak gminnego (ustawa gminna z roku 1866), jak i powiatowego (ustawa o reprezentacji powiatowej z 1866 r.). Jest to niejako ustrój gmin wyższego rzędu, z wyłączeniem spraw politycznych; wprowadziły je u siebie Galicja, Styria, Czechy. Pieczę i troskę otoczył szkolnictwo. Powstała Rada Szkolna Krajowa, jednak nie w drodze autonomicznej, ale rozporządzeniem cesarskim (1867). Do niej należy zarząd szkół ludowych i średnich. Kompetencja jej była rozległa: przysługiwało jej nawet (do r. 1873) mianowanie dyrektorów szkół średnich.

Odnosnie do języka wykładowego w szkołach ludowych przyjęto za kryterjum fundusze, z których dana szkoła była utrzymywana; jeżeli z funduszków prywatnych, decydowała wola fundatora, jeżeli z publicznych, to uchwała Rady gminnej, zatwierdzona przez Krajową Radę Szkolną. Mógł nim być tylko polski albo ruski. W szkołach średnich językiem wykładowym był polski z reguły. (Patrz ustawa z 22. czerwca 1866 r.) Na Wszechnicy lwowskiej i krakowskiej sprawę języka wykładowego załatwiono na korzyść języka polskiego w latach 1870/71; zfinalizowano co do Lwowa dopiero w 1882, zaś co do języka urzędowania wewnętrznego dopiero w r. 1879. Co się tyczy urzędowania władz administracyjnych i Sądów, początek zrobiono jeszcze w 1859 i 1860, dopuszczając języki krajowe do służby wewnętrznej. W r. 1869 zaś rozp. minist. z 5. czerwca wprowadzono w całej Galicji język polski jako urzędowy w administracji wewnętrznej (z małymi narazie wyjątkami: prokuratorja, poczta, koleje żelazne, żandarmerja, używała jeszcze języka niemieckiego). Dnia 9. kwietnia 1907 r. wyszła ustawa krajowa o języku urzędowym władz autonomicznych.

Najbliższą i najdonioślejszą zmianą było wspomniane już wprowadzenie wyborów bezpośrednich 1873 do Rady państwa, odbierające to prawo Sejmowi, a przenoszące wprost na ludność, która wykonywała je odtąd w tych samych czterech kurjach, co do Sejmu, t.j. w kurjach: 1/ wielkich właścicieli, 2/ izb. handlowych, 3/ miast wielkich, 4/ miast małych. Ostatnia kurja, jak do Sejmu, tak i do Rady państwa wybierała pośrednio.

Wprowadzenie wyborów bezpośrednich służyło idei centralistycznej; liczba posłów galicyjskich wzrosła z 38 na 63, wogóle zaś liczba członków Rady państwa wzrosła o 150 posłów, czyli do 353.

Rozszerzenie prawa wyborczego nastąpiło mocą ust. z 4/X. 1882. Zjawili się t.zw. wyborcy pięcioreńskowi. Żeby zrozumieć ich genezę, trzeba sięgnąć wstecz. Dawniej był przepis, że pierwsze 2/3 mieszkańców gminy, umieszczonych na liście podatkowej kolejno, zależnie od wysokości uiszczanego podatku, miało prawo wyborcze, pozostała 1/3 mieszkańców nie. Otóż ustawa z r. 1882 postanawia, że kto płaci 5 zł. podatku, ten ma prawo wyborcze, choćby się nawet zna-

laż w owej ostatniej 1/3 listy podatkowej.

Następna reforma z 1896 r. (za gabinetu Kazimierza Badeniego) stworzyła kurję powszechnego głosowania, do której należeli tak nowi, jak i dawni kurjalni wyborcy. W ślad za tem ilość posłów do Rady państwa podniosła się na 425, a galicyjskich posłów na 78. Prawo wyborcze obecne oparło się na t.zw. zasadzie wielokrotności, czyli pluralności: wyborcy, którzy już prawo wyborcze wykonywali, otrzymywali je jeszcze raz w kurji powszechnej. I w tej kurji pozostali elektorowie z wyjątkiem wielkich miast (Lwów, Kraków).

W roku 1907 zasada powszechności zapanowała w całej pełni. Zasada pluralności znikła. Odtąd wprowadzono prawo głosowania powszechne, równe, tajne, bezpośrednie. Poniesiono ogólną liczbę członków Rady państwa na 516, cyfra posłów galicyjskich wzrosła na 106.

Głosowanie było równe, bo pluralność zniesiono; okręgi wyborcze jednak były nierówne co do liczby wyborców, a co za tem idzie siła głosu była nierówna, tembardziej że okręgi wyborcze dzieliły się na większe (wiejskie) i mniejsze (miejskie). Dla ochrony mniejszości wszelkiego rodzaju postanowiono, że okręgi wiejskie w Galicji są dwumandatowe, przyczem każdy wyborca oddaje tylko jeden głos, tak samo jak w okręgach miejskich; a za wybranych uważa się tego kandydata, który otrzymał absolutną większość głosów, oraz tego drugiego, który otrzymał przynajmniej 25% głosów. Upatrywać w tem można poniekąd związek reprezentacji proporcjonalnej. Poza tem powstała i instytucja zastępców, względnie następców, posłów z gmin wiejskich na wypadek, gdyby poseł zmarł lub rezygnował; miała ona dać gwarancję, że interesa mniejszości zostaną zachowane: unikano w ten sposób uzupełniających wyborów z niebezpieczeństwem majoryzacji.

Co się tyczy ustroju Sejmu krajowego to w roku 1866 biskup krakowski uzyskał głos wirylny w Sejmie, liczbę posłów z miast powiększono, wstęp do Sejmu uzyskali też prezes Akademii Umiejętności i rektor Politechniki. Reforma ordynacji wyborczej sejmowej z r. 1914 wprowadziła dwie kurje nowe t.j. piątą i szóstą: powszechną kurję miejską (12 posłów) i kurję stowarzyszeń kupieckich zorganizowanych na ustawie z 5/II.1907 r. (2 posłów).

Skład Sejmu był więc: Posłów: 1/ z własc.wielk.własności - 44 + 1 ruski t.j.45, 2/ z miast dużych - 46, 3/ z izb handl.- 5, 4/ z wiejskich gmin - 105, 5/ z powszechnej kurji miejskiej - 12, 6/ ze stowarzyszeń kupieckich - 2, 7/ głosy wirylne.

Zasadę proporcjonalności przeprowadzono w 14 okręgach gminnych, które są także dwumandatowe, a wyborca oddaje tylko jeden głos; stworzono bliźniaczy stosunek między kandydatami, czyli t.zw.iunctim, (wymóg wyboru jest, że obaj muszą otrzymać przynajmniej 70% głosów razem i albo obaj są "uno actu" wybrani, albo żaden). "Junctim" weszło w życie w 3.okręgach miejskich.

Jako ślad zasady pluralności pozostało postanowienie, że przy wyborach z gmin (wybory już bezpośrednie) głosy tych, którzy już dawniej mieli prawo wyborcze liczą się za dwa. Prawo wyborcze miało być w tej kurji powszechne.

Wydział krajowy powiększono do 8 członków, a mianowicie wybieranych przez posłów wielkiej własności (1), miasta duże, kurję powszechną miast i Izby handlowe i stowarzyszenia wedle ustawy z 5.lutego 1907 r.(1) gminy wiejskie polskie (1), gminy ruskie wiejskie (1), ogół ruskich członków (1), ogół polskich członków (3).

Kobiety zyskały rozszerzenie prawa wyborczego i wykonywanie go bezpośrednio.

Przedstawia się ta reforma (niezrealizowana zresztą skutkiem wybuchu wojny) jako mieszanina krzyżujących się interesów partyjnych bez kierującej myśli i zasady.

Ustawa ta nie weszła już w życie z powodu wybuchu wojny światowej, a rok 1918 przyniósł zmartwychwstanie zjednoczonej niepodległej Polski!!!

K O N I E C
-.-.-.-.-

S p i s r z e c z y

I.	Konstytucja grodzieńska 1793	str. 1.
II.	Reformy Kościuszkowskie.....	" 6.
III.	Księstwo Warszawskie.....	" 9.
IV.	Królestwo Kongresowe.....	" 15.
V.	Wolna Republika Krakowska.....	" 21.
VI.	Święte przymierze.....	" 26.
VII.	W.W. Księstwie Poznańskim.....	" 26.
VIII.	Powstanie listopadowe i Rząd roku 1831.....	" 27.
IX.	Reformy Wielopolskiego.....	" 36.
X.	Powstanie r.1863 i jego skutki.....	" 38.
XI.	Stan rzeczy w b. zaborze austriackim do roku 1848	" 41.
XII.	Stan rzeczy w b.zaborze pruskim i w b.zaborze austriackim 1848 - 1914	" 42.

